DZIS 16 STRON. -- DODATEK LITERACKI. -- MODA

Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE III. II.

Rok XV. Kraków, poniedziałek 25 kwietnia 1932 Nr. 112

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji
Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada,
Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Druga konferencja b. premjerów

obradować będzie jutro w Warszawie z udziałem marsz. Piłsudskiego

Sprawy gospodarcze — głównym przedmiotem narad

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 23. 4. (Sin) W poniedziałek rano odbędzie się konferencja 4 b. premjerów pomajowych z udziałem marsz. Piłsudskiego. Jutro wieczór przyjeżdża do Warszawy na tę konferencję b. premjer Bartel. Starania o udaremnienie tej konferencji spełzły na niczem. Program konferencji zasadniczo obejmuje zagadnienia gospodarcze i będzie podstawą dla dalszych prac Rady ministrów, względnie dla posunięć marsz. Piłsudskiego. Najważniejszem zagadnieniem w chwili obecnej tak dla konferencji b. premjerów, jak i dla Rady ministrów jest sprawa budżetu, który wynosi 2 miljardy 400 miljonów i prawdopodobnie zostanie zredukowany o 500 miljonów złotych. Redukcja ta jest konieczna ze względu na znaczny spadek dochodów, który sięga 25—30 proc. **Znalezienie nowych źródeł dochodu w chwili obecnej wedle opinji sfer gospodarczych jest niemożliwe, zachodzi wobec tego konieczność redukcji, przyczem redukcja ma podobno dotknąć również i wyższych urzędników.** Referat o sytuacji gospodarczej na konferencji wygłosi prof. Bartel, który zresztą zgodnie z instrukcjami p. Prezydenta zobrazuje obecną sytuację gospodarczą na podstawie materjałów, dostarczonych mu ze źródeł urzędowych.

Drugą troską konferencji premjerów według krążących pogłosek będzie sprawa bilansu płatniczego, który przedstawia się w tej chwili nie szczególnie. Jednym z kroków w kierunku polepszenia bilansu płatniczego jest podwyżka cen paszportów zagranicznych. Prawdopodobnie zostaną podjęte jeszcze inne starania w tym kierunku. W tym celu udał się już do Paryża wiceminister Koc w celu jaknajszybszego zrealizowania wszelkich możliwych dla Polski pożyczek. Kapitaliści angielscy mają udzielić browarnikom pożyczki w wysokości 30 miljonów zł.

Wczorajszy i dzisiejszy dzień marsz. Piłsudskiego upłynęły na konferencjach z poszczególnymi ministrami i nosiły charakter orjentacyjny. Dziś względnie jutro marsz Piłsudski odwiedzi p. Prezydenta. Wszyscy ministrowie powrócili już do Warszawy. Najbliższe posiedzenie Rady ministrów odbędzie się w środę względnie w czwartek.

Konferencja samorządu gospodarczego, zwołana na 26 bm. nie posiada specjalnego znaczenia i nosić będzie raczej charakter organizacyjny. Przedstawiciele unji pracowników umysłowych złożyli wicepremjerowi Zawadzkiemu memorjał, w którym zwracają uwagę na jednostronny charakter narady gospodarczej bez udziału świata pracy.

Tardieu i Brüning wyczerpująco omówili wszelkie kwestje interesujące ich państwa

W sprawie konferencji lozańskiej nie osiągnięto porozumienia

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 23. 4. (B) Po wczorajszej konferencji z kanclerzem Brueningiem i sekretarzem stanu w niemieckiem ministerstwie spraw zagranicznych von Buelowem premjer Tardieu oświadczył przedstawicielowi „Petit Parisien", że nigdy jeszcze nie miał sposobności tak szczegółowo omówić z ministrami niemieckimi wszelkie zagadnienia, interesujące oba państwa. To też podczas tej rozmowy nie pominięto żadnych spraw. Dziennik donosi dalej, że **w kwestji reparacyjnej nie osiągnięto żadnego porozumienia ani co do terminu zwołania konferencji lozańskiej ani też w sprawie wyboru prezydenta konferencji lozańskiej.**

Rzeczywistość na „okręcie potępieńców"

nie przedstawia się tak groźnie, jak głosi fama

Paryż 23. 4. PAT. Reporterowi „Matin'a" Gerville Reach'owi udało się wejść na pokład statku „Chaco". Jest to nowy statek o wyglądzie militarnym, przystrojony oryginalnemi flagami: suszącemi się na słońcu koszulami. Reach przyjęty był przez kapitana parowca Atarci, który dobrodusznie pokpiwał sobie z imaginacji dziennikarzy. „Chaco — oświadczył kapitan — pozostaje w Barcelonie od 9 kwietnia i przez cały ten czas nie opuszczał portu. Kapitan zaznaczył, że przestępców było na pokładzie 112, ludzi niebardzo ciekawych i dość pospolitych, a w każdym razie bardzo posłusznych od czasu gdy się znaleźli w tem pływającem więzieniu. W Cadix wysadzono na ląd 49 więźniów, w Genui 14. Pozostaje jeszcze 15 więźniów, to jest tylu, ilu jest oficerów w sztabie okrętu. „Chaco" udaje się obecnie do Anglji, dokąd odwiezie więźnia Cohna, a następnie odstawi do Polski pewną liczbę osób, którym powietrze argentyńskie nie służyło zupełnie. I wszystko to, zechce mi pan wierzyć — zakończył kapitan — odbędzie się bez komplikacyj i kłopotu.

Zapowiedź dalszych ulg podatkowych

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 23. 4. (Sin) Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji skarbowej warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej pod przewodnictwem prezesa Klarnera w obecności wiceministra Starzyńskiego, który wygłosił dłuższe przemówienie na tematy gospodarcze. W dyskusji przedstawiciele kupiectwa podnieśli dużą wagę zarządzeń, ułatwiających spłatę zaległości podatku obrotowego Wiceminister Starzyński oświadczył, że **zostanie wydany okólnik interpretacyjny do rozporządzenia o ulgach w spłacie tego podatku, który wprowadzi dalsze ułatwienia dla płatników**

Zasiłki dla częściowo zatrudnionych robotników

Warszawa. 23 4. (Sin)) Minister pracy i opieki społecznej gen. Hubicki przyznał na wniosek zarządu głównego funduszu bezrobocia prawo do zasiłków na okres od 1 do 30 bm. tym robotnikom częściowo zatrudnionym, których zarobek tygodniowy z powodu ograniczenia produkcji nie przekracza pełnego umówionego zarobku za jeden bądź dwa dni pracy. Zarządzenie to dotyczy szeregu kopalń, hut i fabryk w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem, na Górnym Śląsku oraz w Pabjanicach i Ozorkowie.

—ogo—

Cały naród japoński popiera imperjalistyczną politykę wobec Chin!

Londyn 23. 4. (L) Wedle doniesień z Tokio, partje opozycyjne obu izb parlamentu japońskiego postanowiły udzielić rządowi w dziedzinie polityki zagranicznej, a specjalnie polityki wobec Chin **pełnego poparcia, aby w rząd w swych poczynaniach miał za sobą zwarty front całego narodu japońskiego.**

• • •

Paryż 23. 4. (B) Komisja ankietowa Ligi Narodów, badająca przyczyny konfliktu chińsko-japońskiego, przybyła wczoraj do Mukdenu.

Sprawca zamachu na premjera japońskiego skazany na śmierć

Londyn 23. 4. (L) Sprawca zamachu na premjera japońskiego Hamaguczego skazany został na karę śmierci. Jak wiadomo, Sagoja dokonał zamachu na premjera japońskiego w listopadzie 1930 i zranił go tak ciężko, że w parę miesięcy premjer zmarł w następstwie odniesionych ran.

Uderzenie krwi do głowy, ściskanie w okolicy serca, brak tchu, uczucie strachu, przeczulenie nerwowe, migrena, niepokój i bezsenność mogą być łatwo usunięte przy używaniu naturalnej wody gorzkiej **„Franciszka-Józefa"**. — Żądać w aptekach i drogerjach.

Nienawiść

Wileńskim studentom — Żydom i Polakom— poświęcam.

Historjozoficzna czy też. jeśli ktoś woli, psychologiczna koncepcja antysemityzmu, że „nienawiść do świata chrześcijańskiego płonie w duszach żydowskich" — nie jest ani nowa ani oryginalna. Jest ona tak stara, jak sam antysemityzm. a więc stara jak samo rozprószenie żydowskie po świecie. Im bardziej uciskano i prześladowano Żydów, tem bardziej, z tem większą zapamiętałością i uporczywością wmawiano Żydom i... sobie, że Żydzi są wrogami narodów wśród których żyją i wrogami całej poza nimi ludzkości. W swojem wielkiem dziele apologetycznem „Israel und die Völker" cytuje dr. Bloch z dzieła chrześcijańskiego profesora Karola Meyera „Der Aberglaube des Mittelalters" następujące zdanie: „Man übertrug den Hass und die Verachtung, welche man selber den Juden gegenüber empfand, auch auf sie und nahm an, sie seien von denselben Gefühlen wie die Christen beherrscht". Nie możemy w ramach artykułu dziennikarskiego analizować tego niezwykle ciekawego zjawiska, że własne uczucia, własne ressentymenty suponuje się stronie przeciwnej. Może jest w tem poprostu tylko moralna i intelektualna niezdolność do wczucia się i zrozumienia duszy i wewnętrznego świata swego przeciwnika, może zaś nieświadoma dążność do usprawiedliwienia się przed własnem swem sumieniem. Większość uciska mniejszość—tak było dotąd zawsze w historji i tak, niestety, jest nadal — a kiedy uciskana mniejszość podnosi pełen oburzenia i rozpaczy głos protestu, wówczas, w swojem sumieniu niejako zażenowana większość szuka kurczowo absolucji i nietylko przypisuje mniejszości wszelkie możliwe i niemożliwe grzechy i zbrodnie, ale nadto jeszcze dokonuje pewnego rodzaju psychologicznej translokacji nienawiści i konstruuje koncepcje. że nienawiść płonie w duszy... mniejszości. Prymitywny i prostacki rozum łatwo też w to uwierzy. iż każdy uciskany musi nienawidzieć swego ciemiężyciela. Prostacki rozum nie zdaje sobie z tego sprawy, iż na dziejowej płaszczyźnie współżycia narodów cały ten problem nie wygląda bynajmniej tak prymitywnie.

Sławny rosyjski profesor teologji chrześcijańskiej, Żyd z urodzenia, który do swego 20-go roku życia żył w domu wybitnego rabina. Daniel Chwolson (1819-1910) w dziele swojem o bajce mordu rytualnego wypowiedział znane zdanie, że„nienawiść Żydów przeciw chrześcijanom jest niczem innem jak fantazją i złudzeniem, a nienawiść chrześcijan przeciwko Żydom niestety czemś prawdziwem i realnem". „Naturalnie, — powiada dalej Chwolson, — że rozum nie-Żyda, który nie zna wewnętrznego życia Żydów. z trudnością tylko pojmie, że Żydzi po wszystkich owych cierpieniach, męczarniach, prześladowaniach i obelgach nie byli owładnięci straszliwą nienawiścią przeciw swym prześladowcom. Kto jednak dobrze zna Żyda i jego religijny sposób myślenia, wie, że, naskutek swego religijnego światopoglądu, Żyd w nieszczęściu, które nań spada. widzi karzącą rękę Bożą, a nie ludzkie prześladowania i ludzką złośliwość".

Żyd współczesny. Żyd myślący i czujący kategorjami ostatnich dwóch stuleci, stawia oczywiście problem ten na platformie nietylko religijnej, ale ogólno-ludzkiej. I ten również Żyd daleki jest o cały otchłanny ocean myśli i uczuć od tego, co antysemityzm nazywa nienawiścią. Uczucie nienawiści względem całego jakiegoś świata religijnego, względem jakiejś zbiorowości, jakiegoś narodu jako całości — obce jest nawskroś i bez żadnych jakichkolwiek zastrzeżeń duszy Żyda i — jeśli wolno użyć tego uogólniającego terminu — duszy żydostwa. Współczesny człowiek. stojący na jako takim duchowym poziomie, rozumie przecież, że narody składają się z ludzi dobrych i złych światłych obskurantów, uczciwych i zakłamanych, — jakże więc można nienawidzieć... narodu? Tosamo odnosi się do wszystkich religij dzisiejszego świata. Wszystkie religje monoteistyczne i wielkie religje Azji są u swoich szczytów oraz w swoich teoretycznych naukach, pełne wzniosłego idealizmu i miłości bliźniego. W praktyce składają się jednak społeczności religijne, podobnie jak narodowe, z najrozmaitszych typów. począwszy od świętego ascety aż do wstrętnego obłudnika, który religję miłości bliźniego wyznaje ustami a czynami swojemi lży i dręczy swego bliźniego. Więc jakże można nienawidzieć... religji?

Tylko dwa przykłady: My Żydzi mówimy teraz często i dużo o hakenkreuzlerowcach, którzy proklamowali wytępienie Żydów jako jedno ze swoich naczelnych haseł. Ale czy z tego wynika. że nienawidzimy — Niemców? Przecież „Niemcy" to nietylko te indywidua. które nocami bezczeszczą cmentarze żydowskie a przy nadarzającej się sposobności rozbijają laskami głowy przechodniów żydowskich. ale także — conajmniej: także! — tacy ludzie jak Otto Braun Scheidemann. Fryderyk Wilhelm Förster. Schoenaich. Quidde Tomasz i Henryk Mannowie itd. itd. Któż z nas więc może nienawidzić — Niemców? Albo. Mówimy i piszemy wiele o endekach. którzy „odżydzenie" Polski postawili sobie za główny program swego życia i działania. Ale Polska to przecież nietylko bojówkarze endeccy i ich teoretycy. ale także — conajmniej: także! — Andrzej Strug. Thugutt. Niedziałkowski. Kaden-Bandrowski itd., itd. Któż z nas więc może nienawidzieć — Polski i Polaków? Czyż nie byłaby to jakaś potworna aberacja myślowa i moralna?

Warto zacytować jeszcze jeden przykład. najdosadniej rozbijający w puch koncepcję o „żydowskiej nienawiści". Jest to stosunek przedwojennego żydostwa rosyjskiego do Rosji. Carska Rosja była katem Żydów. A cóż — Żydzi? Kochali. głęboką i serdeczną miłością kochali Rosję. Rosjan. lud rosyjski, literaturę rosyjską. Są to rzeczy znane i notoryczne.

• • •

Dusza narodu — ażeby znowu użyć tego ogólnikowego terminu —objawia się i wypowiada we wielkich, reprezentatywnych dziełach literatury. O ile idzie o problem nas interesujący można wskazać na dramat żydowsko-niemieckiego poety Arnolda Zweiga pt. „Semaels Sendung". Arnold Zweig, autor „Sporu o sierżanta Griszę", jest pisarzem o europejskiej sławie, a przytem gorącym, zorganizowanym, a więc stuprocentowym sjonistą. To co taki człowiek pisze jest więc chyba bezsporną manifestacją „duszy żydowskiej".

Tłem dramatu „Semaels Sendung" jest zdarzenie ściśle historyczne. a mianowicie historja oskarżenia o mord rytualny w Tisza Eszlar na Węgrzech w r. 1882. Spiritus movens oskarżenia, procesu i straszliwego niebezpieczeństwa, które wówczas zawisło nad żydostwem węgierskiem, a moralnie nad żydostwem całem, był sędzia śledczy nazwiskiem Bary. W ostatniej scenie dramatu odbywa się nad Barym sąd niebieski: **żydostwo czyni symbolicznie obrachunek z narodami świata.** Abel, syn Adama, broni oskarżonego. patrjarcha Izak jest oskarżycielem, Noe, „rodzic nowej ludzkości" zasiada na stolcu sędziowskim. Abel mówi: „On mniemał, iż jest sprawiedliwy Myślą swoją, ciasną i mroczną, widział obraz sprawiedliwości skoszlawiony i ciemny, i dążył doń". Wyrok zapada taki, iż oskarżony nie ma być Semael ów i nie ma być oddany okrutnej czeluści, lecz wina ma mu być przebaczona i żadne go niema spotkać cierpienie.

W. BERKELHAMMER

Na wypadek zwycięstwa hitlerowców

Prusy otrzymają komisarza rządowego?

Berlin 23. 4. PAT „Deutsche Allg. Ztg." donosi, że w kołach genewskich krążą pogłoski o **możliwościa mianowania komisarza Rzeszy dla zarządzania państwem pruskiem w razie gdyby w wyniku zwycięstwa narodowej opozycj w wyborach do sejmu pruskiego normalne wyłonienie rządu koalicyjnego okazało się niemożliwe.** Nie jest wykluczonem — podkreśla dziennik — że kanclerz Bruning, korzystając z przerwy w obradach genewskich. przybędzie na jeden dzień do Berlina.

We Frankfurcie n. Menem policja wykryła tajną organizację hitlerowców, mającą na celu gromadzenie materjałów wybuchowych i urządzania zamachów. W związku z tem aresztowano 4 przywódców narodowo- socjalistycznych. Grupa ta miała na celu zaopatrywanie oddziałów narodowo socjalistycznych w pro h. zapalniki do granatów. granaty ręczne itp.

Krwawe starcia przedwyborcze

Berlin 23. 4. PAT. Wigilja wyborów do sejmu pruskiego zaznaczyła się niebywale licznemi incydentami. które w kilku wypadkach przybrały nadzwyczaj ostre rozmiary. Hitlerowcy w walkach z przeciwnikami politycznymi nie przebierają w środkach stosując istny teror na zgromadzeniach stronnictw lewicowych W Monachjum hitlerowcy sprowokowali na dwóch zgromadzeniach socjal. demokratycznych, na których przemawiał prezydent policji berlińskiej Grzesiński **krwawe starcia, trwające pół godziny, w wyniku których 35 ciężko rannych musiano odwieźć do szpitala..** Policja aresztowała 40 hitlerowców, przy których znaleziono bomby cuchnące, gazowe. naboje łzawiące, pręty żelazne, kamienie i inną broń do walki wręcz **Z innych miast prowincjonalnych nadchodzą** również wiadomości o krwawych starciach wywołanych przez hitlerowców lub komunistów.

Na Śląsku niemieckim postrach sieje grupa członków dawnego oddziału szturmowego, Nr, 175. Grupa ta, zaopatrzona w broń palną, atakuje reichsbannerów, rozbija zgromadzenia i strzela do przejeżdżających wozów propagandowych. W Berlinie ubiegła doba miała bardzo niespokojny przebieg W różnych dzielnicach miasta komuniści i hitlerowcy popodpalali słupy reklamowe z plakatami wyborczemi. W kilkunastu miejscach doszło do walki na noże między grupami agitatorów. Hitlerowcy pościągali z domów flagi o barwach republikańskich i tłukli szyby w lokalach. Policja przeprowadziła rewizję w lokalach narodowych socjalistów i skonfiskowała przytem znaczną ilość nieposiadanej broni palnej. W ciągu nocy aresztowano w Berlinie ogółem 200 osób.

Goebbels pod zarzutem zdrady stanu

Berlin. 23. 4. PAT. „Abend" donosi, że nadprokurator Rzeszy wystąpił z wnioskiem postawienia przywódcy narodowych socjalistów Goebbelsa w stan oskarżenia o zdradę stanu.

Bruksela. 23. 4. (R) Upatrzony na przewodniczącego konferencji lozańskiej min. Theunis nie przyjął zaproponowanego mu stanowiska. Theunis wskazuje. że od r 1925 nie zajmuje się problemem reparacyj, wobec czego uważa, że jeden z ministrów belgijskich. a więc np Jaspar, który brał udział w opracowaniu planu Younga, **bardziej nadaje sie na to stanowisko.**

Konferencja rozbrojeniowa przed kryzysem

Prasa paryska stwierdza odosobnienie Francji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Paryż 23. 4. (B) Nawiązując do wczorajszej uchwały komisji głównej konferencji rozbrojeniowej w sprawie rozbrojenia jakościowego, „Echo de Paris" wyraża obawę, że mimo uwzględnienia stanowiska francuskiego, projekt francuski wcześniej czy później przecież zosta nie odrzucony, a wtedy nastąpi kryzys konferencji rozbrojeniowej. Kryzys nadejdzie jednak w terminie późniejszym, ponieważ Tardieu i Bruening postanowili dyskusję nad obydwoma projektami podjąć dopiero po wyborach we Francji. Podobne obawy wyraża „Figaro", uważając wczorajszą uchwałę za terminowe za wieszenie broni. **„Populaire" stwierdza, że Francja jest ze swym projektem zupełnie osamotniona. Podobnie pisze „Journal" dodając, że projekt francuski popierany jest jedynie przez państwa Małej Ententy, Polskę, Belgję, i niektóre państwa Ameryki łacińskiej, podczas gdy większość państw przeciwna jest tezie francuskiej.**

* * *

Genewa. 23. 4. PAT. Wyznaczone na dzisiaj rano posiedzenie prezydjum konferencji rozbrojeniowej zostało nagle odroczone do poniedziałku. Zebrało się natomiast prezydjum komisji ogólnej które omówiło m. in. sprawę najbardziej właściwych sposobów ustalenia rozróżnienia broni ofensywnej i obronnej. Na poniedziałkowem posiedzeniu prezydjum konferencji powzięta zostanie decyzja co do oddania do dyspozycji Ligi Narodów pewnych rodzajów broni oraz równouprawnienia państw z punktu widzenia zbrojeń.

Przewidywania co do wyniku wyborów w Prusiech

Berlin 23. 4. ŻAT. Z źródeł dobrze poinformowanych dowiaduje się ŻATna, że według przewidywań wynik wyborów do sejmu pruskiego wypadnie następująco: Na ogólną liczbę 420 stronnictwa republikańskie zdobędą prawdopodobnie 210 mandatów, hitlerowcy 140, nacjonaliści 35, komuniści 35 mandatów. Przewidują że po wyborach dojdzie do skutku rząd koalicyjny, obejmujący stronnictwa od centrum katolickiego do socjaldemokratów włącznie. W wypadku gdyby utworzenie rządu koalicyjnego było niemożliwem, rząd Brauna — Severinga pozostanie przy władzy i będzie tolerowany przez większość centrolewicową. **Utworzenie koalicji centrowo hitlerowskiej zdaje się być w chwili obecnej wykluczone.**

Solidarność Żydów niemieckich

Berlin 23. 4. ŻAT. Odbył się tu wiec wyborczy, zwołany przez Zentral— Verein der deutschen Juden. Przewodniczący zjazdu dr. Brotzki zaatakował hitlerowców i wezwał żydowskich wyborców, aby poparli stronnictwa republikańskie. Godnem jest uwagi, iż **dr. Brotzki ostro odgraniczył się od tych, którzy pocieszają się twierdzeniem, że hitlerowcy czynią różnicę między Żydami pochodzenia niemieckiego, a przybyłymi z zagranicy. Dr. Brotzki oświadczył, że Żydzi niemieccy nie akceptują takiego podziału.**

* * *

Berlin 23. 4. ŻAT. Przedstawiciele 3 stronnictw republikańskich: demokratycznej Staatspartei, socjaldemokracji i centrum katolickiego, wystąpili wczoraj na wielkim wiecu wyborczym, zwołanym przez związek b. żydowskich żołnierzy frontowych. Mówcy poseł Hauf, dr. Moirer, oraz poseł Meyer oświadczyli, że republikanie zdecydowanie walczyć będą przeciwko hitleryzmowi i odeprą zamach na równouprawnienie Żydów. Wkońcu przedstawiciel związku oświadczył, iż b. żydowscy żołnierze frontowi gotowi są do ostatniej kropli krwi walczyć o republikę i o zwycięstwo sprawiedliwości.

* * *

Berlin 23. 4. ŻAT. Z pruskich miast prowincjonalnych nadchodzą wiadomości, które brzmią jak curiosum. Agitatorzy narodowo socjalni nawołują wyborców żydowskich, aby poparli Hitlera, ponieważ potępił on antysemityzm!!

Bojówki Hitlera przy pracy

Berlin 23. 4. (Sch) W jednej z kawiarń w Kolonji napadła dziś bojówka hitlerowska na posła socjalistycznego do Reichstagu Welsa i prezydenta policji kolońskiej Bauknechta, zadając im ciężkie rany nożem w głowę i ciało. Zaalarmowana policja aresztowała 7 napastników, podczas gdy kilku innych zbiegło. **Stan obu rannych jest poważny.**

Nagła choroba Dra Goebbelsa

Berlin 23. 4. PAT. Znany działacz narodowo socjalistyczny i redaktor berlińskiego organu hitlerowców „Der Angriff" pos. dr. Goebbels zachorował obłożnie na zatrucie. Stan chorego jest bardzo groźny. Wiadomość o chorobie Goebbelsa, który miał wczoraj przemawiać wraz z Hitlerem na wiecu narodowo socjalistycznym w pałacu sportowym, wywołał niezwykle silne wrażenie.

„Po 24 kwietnia sprowadzimy z powrotem naszego cesarza"...

Essen 23. 4. PAT. W Wuppertal (Nadrenja) na wiecu partji niemiecko narodowej referent Klingenberg gorąco bronił b. cesarza Wilhelma, który jego zdaniem wcale nie złamał wierności narodowi niemieckiemu, przeciwnie, naród niemiecki sprzeniewierzył się jemu. Klingenberg zakończył swe przemówienie słowami: obecnie znowu nastąpi wiosna. My chcemy również mieć wiosnę polityczną i po 24 kwietnia po wyborach do landtagu pruskiego sprowadzimy z powrotem naszego cesarza.

Reichstag zbierze się 9 maja

Berlin 23. 4. (Sch) Rząd Rzeszy zaproponował konwentowi senjorów, który zwołany został na wtorek 26 bm., aby zwołał Reichstag na 9 maja. Głównym celem sesji Reichstagu będzie przekazanie preliminarza budżetowego właściwej komisji, oraz przeprowadzenie dyskusji w sprawie polityki wewnętrznej i zagranicznej rządu Rzeszy. —

Dzisiejsze wybory w Austrji

Wiedeń 23. 4. PAT. W niedzielę 24 bm. odbędą się wybory do rady miejskiej m. Wiednia oraz wybory do rad gminnych w Styrji i Karyntji. Charakterystyczną cechą w obecnych wyborach jest udział narodowych socjalistów i komunistów. Ponadto odbędą się wybory do sejmu Dolnej Austrji i do sejmu salzburskiego.

Komisja bada położenie finansowe państw naddunajskich

Genewa 23. 4. (K) Komisja rzeczoznawców finansowych, składająca się z przedstawicieli Francji, Anglji, Włoch i Niemiec rozpoczęła dziś obrady w sprawie federacji naddunajskiej. Komisja ma się zająć zbadaniem sytuacji finansowej Austrji, Bułgarji, Grecji i Węgier.

Praga 23. 4. (R) W Żilinie na Słowaczyźnie wyłamał się z celi więziennej pewien zbrodniarz, który następnie zamordował strażnika pełniącego służbę przy bramie i usiłował zbiec. Zbrodniarza ujęto i ponownie osadzono w więzieniu.

Uwagi na czasie.

Przyczynę bladości i nieświeżego wyglądu w zimie warunkują: niedostateczna ilość witamin w jarzynie oraz brak słonecznego bodźca na gruczoły dokrewne skóry. Ale i po porze letniej nawet po wywczasach, obserwujemy często zmarniałą, pomarszczoną skórę twarzy. — Przykry ten objaw nadmiernego wysiłku ożywczego aparatu skóry jest następstwem przekraczania normy czasu naświetlania twarzy słońcem. Krótkotrwałem bowiem naświetlaniem pobudza się je do ożywienia cery, długotrwałem zaś — wyczerpuje się. Wobec tych faktów nasunęła się myśl wytworzenia preparatu, któryby nietylko stanowił ochronny filtr przeciw wnikaniu nadmiaru promieni słońca, a tem samem chronił uprawiających sporty, tudzież kąpiących się w rozsłonecznionych tchnieniach lata przed zapaleniem skóry, ale i w dniach pochmurnych ożywiał cerę emanacją świetlną, chroniąc ją jednocześnie przed ujemnym wpływem zmian atmosferycznych. Problem ten rozwiązuje naświetlony promieniami ultrafiołkowemi krem sportowy „Ultrasol" Dra Lustra. Uprawiającym sporty odda krem ten niepospolite usługi, ponieważ ułatwi piękne ściemnienie skóry, bez narażenia jej na zapalenie. Wielostronne wskazania do użytku tego wykwintnego kremu, tudzież nader niska cena czynią go preparatem do codziennego użytku o wybitnem znaczeniu.

Zdementowanie pogłoski o antysjońskim memorjale urzędu kolonjalnego

Londyn. 23. 4. ŻAT. Egzekutywa Agencji Żydowskiej otrzymała następującą wiadomość z urzędu kolonjalnego: „Z polecenia ministra kolonij sira Listera niniejszem odpowiadamy na list z 7 marca, w którym panowie zwracacie uwagę na artykuł, ogłoszony w paryskiej „Rasswiet". Artykuł ten podaje, że od pewnego czasu krąży w urzędzie kolonjalnym i wśród wyższych urzędników palestyńskich poufny memorjał, wskazujący na konieczność zmiany dotychczasowej polityki w Palestynie. Zmiany te w żadnym wypadku nie mogą nastąpić na korzyść Żydów. Winien być również rozważany projekt nowego podziału Palestyny". **Szczegółowe dochodzenia w tej sprawie nie wykryły żadnego śladu takiego dokumentu, któryby miał krążyć w Urzędzie kolonjalnym lub wśród urzędników palestyńskich. Urzędowym kołom nic nie jest wiadomem o istnieniu takiego dokumentu, zaś ministerstwo kolonji nie jest poinformowane o jakiejkolwiek próbie, czy inicjatywie nowego podziału Palestyny.**

Bajka o mordzie rytualnym — nieśmiertelna!

Saloniki 23. 4 ŻAT W wigilję święta Pesach wszczęto w miasteczku greckiem Cavalta hecę o mord rytualny, na skutek której omal nie zlynczowano tamtejszego mieszkańca żydowskiego Lewiego, Żona miejscowego szewca greckiego oskarżyła Żydów o porwanie jej dziecka, i wytoczenie zeń krwi. Według wskazówek dziecka aresztowano jednego Żyda, lecz natychmiast go zwolniono z powodu braku poszlak. Dziecko wskazało potem na Lewiego jako na sprawcę porwania, Tłum chciał Lewiego zlynczować. **Policja aresztowała Lewiego i po stwierdzeniu bezpodstawności zarzutów zwolniła go.**

Potrójny mord rabunkowy na Wołyniu

Kowel. 23. 4. ŻAT. We wsi Stawki, pod Kowlem, wczorajszej nocy do domu tamtejszego mieszkańca żydowskiego, Abrahama Flussa, wtargnęli uzbrojeni bandyci. Gdy 62-letnia teściowa Flussów wszczęła alarm, **bandyci rozbili jej głowę siekierą. Następnie zabili Abrahama Flussa i jego żonę Cyrlę, poczem zbiegli. Zaalarmowana policja aresztowała narazie 2 chłopów podejrzanych o udział w morderstwie.**

Rada gmin żydowskich w Anglji o bojkocie antyżydowskim w Polsce

Londyn (ŻAT). „Joint Foreign Committee" na ostatniem posiedzeniu Rady Gmin Żydowskich w Anglji przedłożył sprawozdanie, które omawia również niektóre sprawy, dotyczące mniejszości żydowskiej w Polsce. W tej części sprawozdania powiedzianem jest: W sprawie sytuacji w Polsce Komitet starannie rozpatrzył postanowienia nowej ustawy szkolnej, przyjętej ostatnio przez Sejm i Senat polski. Ustawa nie została jeszcze ogłoszona i poszczególne postanowienia mogą ulec modyfikacji. Odnośnie do kół mniejszościowych ustawa legalizuje obecny stan faktyczny. Wiele postanowień ustawy zredagowanych jest w sposób niejasny, lecz Komitet uważa, że żadne z tych postanowień nie jest tego rodzaju, aby można o niem kategorycznie twierdzić, iż koliduje z traktatem mniejszościowym. Coprawda wiele rzeczy można w ustawie rozmaicie interpretować, lecz należy powstrzymać się z krytyką aż do czasu, gdy postanowienia te będą wprowadzone w życie.

Jeden z członków Rady poruszył sprawę **bojkotu ekonomicznego** przeciwko Żydom w Polsce. Rząd odbiera Żydom koncesje monopolowe, które przekazuje inwalidom. W wyniku tych wszystkich poczynań znaczna część ludności żydowskiej **traci możność zarobkowania.** Mówca sądzi, iż omawiany bojkot ekonomiczny koliduje z traktatem mniejszościowym i uważa, że w sprawie tej należy się zwrócić z petycją do sekretarjatu Ligi Narodów.

P. Leonard Montefiore odpowiada na to, że traktat mniejszościowy nie zawiera w stosunku do Polski żadnego punktu dotyczącego sytuacji gospodarczej mniejszości, toteż sądzi, że petycja do Ligi Narodów w tej sprawie nie odniesie skutku. Dr. Izrael Feldman proponuje, aby Komitet rozpatrzył ewentualną możliwość bezpośredniego omówienia tej sprawy z rządem Polski. Bojkot — oświadczył Dr. Feldman — jest akcją nader dotkliwą, i powinniśmy dać wyraz naszemu protestowi.

—ogo—

DROBNE WIADOMOŚCI ŻYDOWSKIE.

W związku z wyborami w Austrji, hitlerowcy rozwijają niezwykle gwałtowną agitację żydożerczą. Protesty ze strony Żydów spotykają się ze stereotypową odpowiedzią władz, iż rząd nie może(?) usunąć żydożerczych plakatów.

Prof. S. Brodetzky, członek Egzekutywy sjonistycznej przebywał w drodze powrotnej z Palestyny w Paryżu, gdzie konferował z baronem Edmundem Rotszyldem i powrócił do Londynu.

Howard Bury, były poseł parlamentu angielskiego znany przeciwnik sjonizmu zwiedził Palestynę. Howard Bury obcował wyłącznie w kołach arabskich. Howard Bury nie zwiedził ani jednej kolonji żydowskiej, złożył tylko wizytę kierownikowi Agencji żydowskiej drowi Arlosorowowi.

Nowa ordynacja egzekucyjna

Jak już donieśliśmy, opracowało Ministerstwo Skarbu projekt rozporządzenia Rady ministrów o ordynacji egzekucyjnej, obejmującej należytości administracyjne, grzywny skarbowe, **podatki** oraz wszelkie należytości publ. Rozporządzenie to wydane zostanie na podstawie ustawy, zespalającej całą akcję egzekucyjną w rękach władz skarbowych. Wszystkie należności, które można ściągać drogą administracyjną,

egzekwowane będą przez władzę skarbowe,

z wyjątkiem jedynie grzywien i kar, ustanawianych przez sąd w sprawach karnych, które egzekwowane będą przez komorników.

Projekt rozporządzenia Rady ministrów o ordynacji egzekucyjnej jest bardzo obszerny i zajmuje

49 stron pisma maszynowego.

Dzieli się on na cztery części. Część pierwsza zawiera przepisy ogólne, dzieli się ona na 8 działów. Część druga zawiera przepisy o egzekucji ruchomości oraz płodów na pniu i drzewostanu. Dzieli się ona na dwa działy. W trzeciej części rozporządzenie mówi o egzekucjach z wierzytelności pieniężnych praw majątkowych. W części czwartej jest mowa o zabezpieczeniu. W części piątej o koniach egzekucyjnych, w części szóstej zawarte są przepisy przejściowe i końcowe.

Z chwilą wejścia w życie tego rozporządzenia Rady ministrów egzekucja należności pieniężnej przez władzę skarbowe może być dokonywana

wyłącznie na podstawie tego rozporządzenia

Prawo egzekucji niezabezpieczonej hipotecznie należności przedawnia się z upływem lat 10-ciu. Termin przedawnienia biegnie od początku następnego roku kalendarzowego po tym roku, w którym należność prawnie dojrzała do egzekucji.

Przerwanie przedawnienia następuje przez doręczenie osobie zobowiązanej upomnienia do zapłaty, przez wdrożenie egzekucji oraz przez udzielenie odroczenia zapłaty lub przez zezwolnie na ratalną spłatę należności.

Wznowienie biegu przedawnienia rozpoczyna się z upływem tego roku kalendarzowego, w którym doręczono osobie zobowiązanej upomnienie do zapłaty albo wdrożono przeciw niej egzekucję. W wypadku odroczenia terminu płatności lub rozłożenia na raty wznowienie przedawnienia rozpoczyna się z upływem tego roku kalendarzowego, w którym upłynął termin odroczenia, względnie w którym przypadał termin płatności ostatniej raty.

Celem ściągnięcia należności pieniężnych władza egzekucyjna

ma prawo zbadać stosunki majątkowe, dochodowe i zarobkowe

osoby, która zobowiązana jest do zapłaty należności. W tym celu władza egzekucyjna korzystać będzie z wszelkich uprawnień, przysługujących obecnie urzędom skarbowym w postępowaniu wymiaru podatków.

Egzekucja skierowana może być tylko

przeciw dłużnikowi.

W razie bezskuteczności takiej egzekucji, może być ona skierowana przeciwko tym osobom, które obok właściwego dłużnika obowiązane są na podstawie obowiązujących praw do zapłacenia należności, lub które odpowiedzialnie są za jej uiszczenie.

W tym wypadku egzekucja musi być poprzedzona orzeczeniem władzy lub instytucji, na której rzecz należność ma być egzekwowana. Orzeczenie takie zastępuje tytuł wykonawczy.

Podstawą bowiem wdrożenia postępowania egzekucyjnego jest tytuł wykonawczy.

Orzeczenia, czyli nakazy płatnicze oraz wykazy zaległości, wydane przez władzę lub instytucję do tego powołaną, są tytułem wykonawczym do wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Jeśli tego rodzaju tytuł wykonawczy nie pochodzi od władzy państwowej lub komunalnej, musi być potwierdzony przez władzę egzekucyjną, która ustala, czy należność podlega egzekucji.

Przeciw orzeczeniu władzy lub instytucji, stwierdzającemu obowiązek zapłaty oraz inną osobę niż dłużnika służy prawo wniesienia odwołania w ciągu dni 14-tu. Odwołanie to jednak nie wstrzymuje egzekucji.

Egzekucję poprzedzić zawsze musi

pisemne upomnienie

z zagrożeniem wdrożenia kroków egzekucyjnych w ciągu dni 7-miu. W wypadkach szczególnych izba skarbowa zamiast tych indywidualnych upomnień może ogłosić upomnienia ogólne w drodze publicznego obwieszczenia. Sposób ten może być stosowany zwłaszcza po upływie ogólnego terminu płatności pewnych szczególnych rodzajów należności. Kroki egzekucyjne mogą nastąpić po upływie 7 dni od publicznego ogłoszenia.

Projekt rozporządzenia omawianego uzgadniany jest obecnie z ministerstwem sprawiedliwości.

Na marginesie powyższego projektu należy m. in. zauważyć, że nie przewiduje on odpowiedzialności władz skarbowych za naruszenie praw osób prywatnych (odpowiedzialność dyscyplinarna za przewinienia organów urzędowych); że cena szacunkowa przy II. licytacji jest zbyt wysoka; że wyłączenie krewnych od prawa brania udziału w licytacji w charakterze nabywców jest uciążliwe i niepraktyczne. Do spraw tych jeszcze wrócimy.

LINOLEUM, CERATY, DYWANY
Przemysł Linoleum. Kraków, Rynek 10.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— **NEZWYKŁY SUKCES WYSTĘPÓW JUNOSZY STĘPOWSKIEGO.** Znakomity gość naszej sceny zdobył olśniewającą kreacją Cara Pawła I pełny sukces. Dziś popołudniu powtarza p. K. Junosza swoją kreację hr. Mancziniego w sztuce „Ten, którego biją po twarzy", wieczorem zaś powraca na afisz „Car Paweł I" Dymitra Mereżkowskiego. „Car Paweł I" wypełni wszystkie przedstawienia bież. tygodnia, które dane będą po cenach zniżonych. W sobotę ukaże się nasz znakomity gość w sztuce Bakonyegiego „Żółtej rękawiczce".

— **JUTRO PREMJERA „LOHENGRINA" WAGNERA W OPERZE KRAKOWSKIEJ.** Jutro wieczorem wystąpi opera krakowska z 15-tą w bież. sezonie premjerą, realizując jedno z nieśmiertelnych arcydzieł Ryszarda Wagnera „Lohengrina". Z uwagi na to, że premjera zakończy się około godz. 11'45, ruch tramwajowy utrzymany będzie wyjątkowo w tym dniu do godz. 12'30.

— **WYSTAWA OBRAZÓW W ŻYD. DOMU AKADEMICKIM** Przemyska 3 otwarta codziennie od godz. 10-ej przedpoł. do godz. 4-ej popoł. Obecna wystawa zbiorowa wybitnych malarzy, Abr. Neumana, L. Lewkowicza, Mane Katza i błp. M. Applebauma cieszy się wielką frekwencją i niesłabnącem powodzeniem. W dniu otwarcia wystawy dużo dzieł zostało zakupionych, o inne eksponaty toczą się pertraktacje. Zwiedzajcie więc tłumnie wystawę.

— **WANDA WERMIŃSKA**, słynna polska śpiewaczka, która po sukcesach zagranicą kreowała ostatnio z niebywałem powodzeniem partję „Carmeny" w operze poznańskiej, wystąpi z jedynym koncertem w Krakowie w niedzielę 1 maja br. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 1—8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **JASCHA HEIFETZ**, światowej sławy skrzypek wirtuoz, wystąpi z jedynym recitalem w piątek 6 maja br. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od zł 3—20 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **IMRE UNGAR**, fenomenalny pianista wystąpi po raz ostatni z koncertem we wtorek dnia 26 bm. w teatrze „Bagatela".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela 3'30 pop.: „Ten, którego biją po twarzy"; 8 wiecz.: „Car Paweł I".

Poniedziałek 8 wiecz.: „Lohengrin" (premjera — opera).

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Niedziela 12 w poł.: Koncert- Recital A. Uniński; 4 pop.: „Noc w San Sebastjano; 8 wiecz.: „Interes z Ameryką".

TEATR POWSZECHNY
Dom Żołnierza Polskiego

Niedziela 3'30 pop.: „Tam, gdzie skowronek śpiewa"; 7'30 wiecz.: „Fruwająca dziewica".

Dozwolona egzekucja sądowa wykonalna w całem państwie

Na wniosek Ministra Sprawiedliwości powziął Sąd Najwyższy uchwałę z 19 grudnia 1931 r., na posiedzeniu niejawnem połączonych Izb cywilnych Sądu Najwyższego, która reguluje ostatecznie dotychczasowy skomplikowany stan prawny i niepewną praktykę w tym kierunku, czy **dozwolenie egzekucji, uzyskane w jednej dzielnicy państwa, jest wykonalne w każdej innej dzielnicy**, jakim trybem egzekucyjnym, i jakie przysługują dłużnikowi środki obrony przeciw egzekwowanemu roszczeniu.

Uchwała ta, która posiada niezmiernie ważne znaczenie dla ujednostajnienia wymiaru sprawiedliwości, a temsamem dla obrotu gospodarczego postanawia: Zasada jedności państwa polskiego wymaga, by **orzeczenie wydane przez sąd w jednej dzielnicy**, w granicach tamże obowiązujących ustaw, było **wykonalne także w każdej innej dzielnicy**. To też egzekucja dozwolona przez sąd pewnej dzielnicy na podstawie jakiegokolwiek aktu stanowiącego według ustaw w tej dzielnicy obowiązujących ważny tytuł egzekucyjny — musi być także w innej dzielnicy wykonalna **bez badania**, czy można na podstawie tego tytułu zezwolić na egzekucję także w tej ostatniej dzielnicy.

Natomiast tryb samego postępowania egzekucyjnego musi być zastosowany do przepisów, obowiązujących w tym względzie w miejscu wykonania egzekucji. Dotyczy to także środków obrony, które służą **dłużnikowi przeciw egzekwowaniu roszczenia**.

MONTECATINI Terme
HOTEL BELLAVISTA&PALACE
Kuchnia djetetyczna według wskazań lekarskich.
Duży park. 1047 Najpiękniejsze położenie.
NUTI, właśc.

PRZEGLĄD GOSPODARCZY

Polska stopa procentowa w obliczu zmian

W najbliższych dniach ma nastąpić na skutek zarządzenia przez Radę Związku Związków Komunalnych Kas Oszczędności obniżka stopy procentowej, płaconej od wkładów w kasach oszczędności o 1 proc., a także spodziewane jest wejście w życie rozporządzenia z mocą ustawy w sprawie obniżki prywatnej stopy procentowej, stosowanej wobec dłużników rolnych, czyli opublikowanie rozporządzenia na podstawie pełnomocnictw Prezydenta RP. w kwestji „lichwy pieniężnej na wsi".

Ponieważ obydwie te zmiany stopy procentowej biorą swój początek z inicjatywy oficjalnej, i ponieważ ponadto ze względu na znaczenie, jakie kasy oszczędności dla kapitalizacji polskiej posiadają, jak również i z powodu wysokości prywatnego zadłużenia rolnego, które ewentualnie podlegać będzie nowej ustawie o lichwie (przeszło 200 miljonów złotych krótkoterminowego zadłużenia) doniosłość tych zmian, jakie zajść mają w wysokości stopy procentowej jest dla całego rynku pieniężnego wprost decydująca, można mówić, że obecnie **stoimy w Polsce tuż przed bardzo poważnemi zmianami w oprocentowaniu kapitałów pieniężnych.**

W związku z powyższem nasuwa się kilka zasługujących na bliższe rozpatrzenie refleksyj: czy obniżka stopy procentowej, szczególnie zaś w pierwszej linji w życie wstępującej stopy od wkładek oszczędnościowych nie odbije się na całości naszego procesu kapitalizacyjnego, czy w dalszej konsekwencji nie nastąpi w związku z redukcją oprocentowania od lokat bankowych transpozycja kapitału oszczędnościowego z formy wkładkowej na formę papierów wartościowych, ponadto, czy i jak odbije się obniżka procentu od wkładów oszczędnościowych na koszcie kredytu bankowego?

Obawy co do ścieśnienia się ram naszej kapitalizacji z powodu obniżki oprocentowania od oszczędności tłumaczą się tem, iż podlegający dzisiaj o wiele łatwiej, niż w jakichkolwiek innych czasach wrażeniom paniki drobny rentjer bankowy, zawsze bliższym jest decyzji posiadania swych oszczędności w formie stezauryzowanej w schowku prywatnym, niż powierzania ich za nazbyt niskim dochodem procentowym instytucji bankowej. Ma to szczególnie zastosowanie przy wkładach walutowych np. w dolarach, gdzie oprocentowanie już dziś jest na nasze stosunki bardzo niskie, wynosi bowiem w bankach akcyjnych 3 proc. p. a. i miałoby zostać jeszcze obecnie w dalszym ciągu zredukowane. Aby więc obawy przed ucieczką kapitału wkładkowego z banków się nie urealniły, wydaje się być koniecznem w akcji redukcji stopy procentowej zachowanie szczególnej ostrożności przy ustalaniu procentów dla oszczędności w złotym i w walutach obcych, dla oszczędności a vista i terminowych i to w tem znaczeniu przedewszystkiem, aby **rozpiętość pomiędzy poszczególnemi stopami nie była jak dotychczas nazbyt wielka** i aby — przez sprowadzenie u nas tak bardzo rozpowszechnionych kontrastów pomiędzy poziomem stawek oprocentowania do jakiejś wspólnej średniej, — wyrównać platformę, na której winien się sadzić i ustabilizować nasz stan posiadania kapitału oszczędnościowego.

Ewentualność przesunięcia się kapitału wkładkowego do walorów zdaje się wobec zapowiadającej się konstelacji na rynku pieniężnym być o tyle możliwą, że przemawiają za tem okoliczności, jak: papiery wartościowe. szczególnie państwowe, poręczają w większości wypadków równowartość waluty swej w złocie, przedstawiają dziś przy swej wartości nabywczej o około 40 proc. niższej nominału oprocentowanie bezmała większe, niż wkładka oszczędnościowa banku, mają w większości wypadków prócz charakteru obligacji także i właściwości losów (obligacje premjowe), naogół są w wypadkach trudności na rynku finansowym jednak łatwiej dostępne do realizacji niż wkłady oszczędnościowe, których inkaso uzależniają statuty banków od pewnych kwot maksymalnych, od wypowiedzeń kilkudniowych nawet przy wkładach a vista itd.

Takie przesunięcie jednak w formach kapitalizacyjnych od wkładek do papierów wartościowych nie byłoby naturalne w obecnej chwili, wybitnie deflacyjnego nastawienia się naszego rynku pieniężnego, wskazanem. A więc nawet i przy dopuszczeniu ewentualności, że wycofane wkładki nie będą tezauryzowane, lecz zużyte na lokatę w papierach wartościowych, **leży w interesie polskiego rynku pieniężnego tego rodzaju dyrygowanie aparaturą stopy odsetkowej, aby pod żadnym warunkiem ubytek w sumie oszczędności wkładek nawet i na rzecz innych formacyj kapitałowych nie nastąpił.**

Co zaś do **kosztów kredytu bankowego**, to należy przypuścić, że w związku z obniżającą się stopą opłacaną przez banki, zredukowaną zostanie także i stopa przez nie pobierana. Byłoby to wskazane już z tego względu, że tym sposobem dostosowanoby się tylko do ogólnego już dzisiaj kierunku kalkulacji kosztu pieniężnego na światowych rynkach bankowych gdzie, jak wiadomo, od początku br. wykazuje pieniądz tendencję zniżkową.

Jest rzeczą ogólnie znaną, że potanienie kredytu na rynku sprowadza regenerację całego gospodarstwa przez wzmożenie rentowności, przez umożliwienie dostosowania cen produktów przemysłowych z reguły kapitałem obcym pracujących do cen towarów rolnych, czy rzemieślniczych, wkońcu przez stworzenie tej najważniejszej z wszystkich premij eksportowych, jaką jest korzystna stopa procentowa dla przemysłów na zagraniczne tereny i zagraniczne warunki kredytowe obliczonych.

Tak więc w obliczu mającej nastąpić reformy w stawkach polskiej stopy procentowej należałoby sobie życzyć przedewszystkiem sharmonizowania interesów rynku pieniężnego, przemysłowego, handlowego i rolnego przez równomierne i ogólny interes uwzględniające odciążenie kosztów kredytu.

Ludwik Berger.

Na rynku drzewa nadal zastój i apatja

Sytuację w przemyśle i handlu drzewnym charakteryzował w ostatnich dwóch miesiącach zupełny zastój i apatja. Z powodu przeciągającej się zimy nie było prawie zupełnie popytu na materjały tarte, gdyż składnicy wstrzymywali się z pokryciem swego zapotrzebowania na sezon wiosenny. Również w handlu eksportowym ruch był mały, większych tranzakcyj zagranicznych nie zawierano. Francja, która po zamknięciu rynku niemieckiego, była jedynym poważnym rynkiem zbytu, zupełnie zawiodła wskutek przesilenia w handlu drzewem. które objęło ostatnio również ten rynek.

Z dniem 1 kwietnia podwyższone zostało cło przywozowe od drewna we Francji przeciętnie 2—3 razy. Cło od desek wynosi obecnie 12 frs. od 100 kg. (poprzednie cło 4.50 frs.), co w stosunku za m. sześć. wynosi 72 frs. Ponieważ obecnie płacone za materjał budowlany ceny wynoszą cif Rouen 160—170 frs. za m sześć., obciążenie cłem ad valorem loco granica francuska, wynosi zgórą 40 proc. Tego rodzaju stawka celna równa się w tym wypadku niewątpliwie prohibicji. Wyższe gatunki drewna tartego, a w szczególności wymiary grubsze (bale), są ad valorem mniej obciążone wobec wyższej ceny (190 frs.), oraz niższego cła, stosowanego do wymiarów grubszych (7,50—8,75 frs. od 100 kg.). Równocześnie rząd francuski powiększył opłaty przywozowe, pobierane jako podatek od obrotu, do 2 proc. dla surowca, 4 proc. dla półfabrykatów i 6 proc. dla wyrobów gotowych; w ten sposób np. drewno tarte przy przywozie do Francji obciążone będzie dodatkowo w wysokości 4 proc. od faktury, klepki posadzkowe zaś, które również wysyła się z Polski do Francji w wysokości 6 proc.

Wywóz drewna polskiego na rynek szwajcarski jest już od 2 miesięcy zamknięty wobec braku odpowiedniego kontygentu niskocłowego. W powyższej sprawie prowadzone są rozmowy polsko- szwajcarskie, które niewątpliwie doprowadzą do przyznania Polsce przez Szwajcarję kontyn-

FRANCISZEK WERFEL

Copyright by „Renaissance" Stanisławów-Wiedeń

Rodzeństwo Pascarella

(Die Geschwister von Neapel)

103)

Autoryzowany przekład Leona Templera

Gwałtownem pchnięciem przysunął Don Dominik księgę kasową i rozłożył ją:

— Wzywam pana niniejszem, żeby mi pan punkt po punkcie wykazał swoje takzwane koszty!

Adwokat Gnolli przymknął oczy wpół. a głowę przechylił skośnie wprawo jakoby był okropnie zmordowany i nie miał sił dźwigać jej prosto. Był to właściwy wyraz twarzy chochlika. gest strasznliwie moralnego zadziwienia z powodu niewdzięczności i złośliwości świata. Battefiori postąpiłby zupełnie taksamo Don Dominikowi zdawało się, że słyszy słowa:

— Czy pan to mówi poważnie?

— Pytam, jakiem prawem pan się tu szwendasz i wystawiasz potem za to kasjerowi rachunki „kosztów",

Adwokat rozważał przez chwilę, mocno zaciągając się papierosikiem „Eva"; wolną rękę powiódł zwolna od biodra ku żołądkowi, jakby stamtąd zbliżało się chytre niebezpieczeństwo:

— Przepraszam, szanowny panie Don Dominiku, czyż nie lepiej byłoby odroczyć rozmowę na porę dogodniejszą?

— Nie będziemy już mieli sposobności po temu.

Pascarella nie panował już nad głosem. Tem roztropniej i tem smutniej i ciszej mówił Gennaro Gnolli:

— Nie lubię kłótni. To dla mnie rzecz wogóle najgorsza. Dlatego też nie ożeniłem się. Jestem łagodnym i bardzo chorym człowiekiem. Mówię niechętnie o swoich zasługach. Niestety zmusza mnie pan do tego, żeby panu przypomnieć, że w lutym bieżącego roku ocaliłem firmę pańską dzięki pewnym kredytom...

Don Dominik huknął pięścią w plik kontraktów leżących na biurku:

— Te kredyty to nikczemność!

— W pańskiem położeniu nie można mieć innych. Niezwykłym już czynem było uzyskać je dla pana. Komu innemu nie udałoby się to.

Właśnie fakt, że zdanie to zawierało w sobie odrobinę prawdy, przyprawił Don Dominika o utratę ostatka spokoju:

— Jest pan złodziejem! Okradasz mnie pan!

Gnolli zgiął się w kabłąk i obiema pięściami zaparł się głęboko w dołek żołądka:

— Otóż i masz pan — postękiwał złośliwie — otóż i masz pan. Bólem wykrzywiona twarz adwokata zwróciła się chciwie ku lekom na biurku. Ostrożnie zsunął Gnolli rękę z brzuszka, mocno przytrzymywać musiała go teraz lewa ręka, niby niesforne zwierzątko, które zrywa postronek. Prawą ręką pochwycił jedną z flaszeczek i uniósł ją w górę, żeby w ten sposób wlać w usta odmierzoną ilość płynu. Po takim wysiłku głos adwokata kończył porachunki ze światem jak głos umierającego:

— Jeżeli pan nie cofnie obelgi, nie będzie jej już można puścić w niepamięć.

Ponieważ zaś Dominik Pascarella nie odwołał niczego, dogorywający głos adwokata żałośnie wspominał przemarnowaną działalność:

— Od dziewięciu miesięcy codziennie pracuję dla pańskiego dobra... poświęcam panu czas cały. Straty jakie ponoszę z powodu pana dwadzieś razy przewyższają te śmieszne koszty. które wet nie opędzają wydatków łożonych na taks.

gentu niskocłowego, wobec wyczerpywania się zapasów, dowiezionych w nadmiarze w okresie przed zwyżką cła i stałego zapotrzebowania ze strony przetwórczego drzewnego przemysłu szwajcarskiego

Jakie podatki mogą być zupełnie umarzane?

W procedurze umarzania podatków niezamożnym płatnikom wprowadzone zostaną obecnie zmiany na skutek zastosowania nowych przepisów o podatku przemysłowym. Komisje szacunkowe, uprawnione były dotąd do całkowitego darowania zaległych należności podatku przemysłowego w kwotach nieprzekraczających zł. 50. Kwota ta została teraz podwyższona do wysokości zł. 100. Decyzja co do umarzania kwot wyższych, jak i innych należności podatkowych przysługuje izbom skarbowym.

Karna ustawa skarbowa

„W Dzienniku Ustaw" ogłoszono uchwaloną w z m. przez ciała ustawodawcze karną ustawę skarbową. Ustawa określa przestępstwa skarbowe i ustala wysokość kar. Przepisy ustawy dotyczą wykroczeń w dziedzinie opłat celnych i obrotu towarowego z zagranicą, monopolu tytoniowego, spirytusowego, solnego, zapałczanego, państwowej wyłączności loterji, podatku od kwasu octowego i drożdży prasowanych, od zapalniczek, piwa, wina i miodu syconego, węgla, kart do gry, w dziedzinie patentów akcyzowych i obrotu towarowego z w. m. Gdańskiem Ustawa wejdzie w życie na całym obszarze Rzplitej 1 maja br.

„Dzień ojca" w Niemczech

W dniu 5 maja związek niemieckich przemysłowców konfekcyjnych organizuje przy współdziałaniu związku kupców branży włókienniczej oraz związku domów towarowych i fabryk bielizny „Dzień Ojca", organizowany pod hasłem „kupujcie krawaty". Do współpracy w propagandzie tej inicjatywy gospodarczej, opierającej się na wzorach Ameryki, przyciągnięto organizacje dziennikarskie, radjo, przedsiębiorstwa reklamy świetlnej, towarzystwa filmowe, wytwórnie plakatów itp.

—o—

O KREDYTY DLA RZEMIOSŁA. Delegacji Rady Izb Rzemieślniczych oświadczył dyr. Banku Gospodarstwa Krajowego, p. Kończerski że BGK. opracowuje w tej chwili akcję kredytową na drugi kwartał bieżącego roku, w którym interesy rzemiosła będą już w tym okresie częściowo uwzględnione. W Głównej Komisji rozdzielczej oraz w komitetach prowincjonalnych zasiadać będą przedstawiciele rzemiosła.

GIEŁDA ZBOŻOWO- TOWAROWA W ŁODZI ma być otwarta już w ciągu maja br

ODPOWIEDZI REDAKCJI

CZYTELNIK W MUSZYNIE: Może Pan zapyta w Federation of Polish Jews, 151 Oxford-st., W. 1, London.

BIELSKA CENTRALA
Fabryczny skład sukna i konfekcji - Kraków, Florjańska 28
CENY ŚCISŁE FABRYCZNE

LISTY PARYSKIE

Dialogi przedwyborcze we Francji

Pierwszy i ósmy maja — dni wyborów we Francji. — Walka o termin wyborów. — Dialog wyborczy między Francją i Niemcami. — Mowy przywódców. — Program socjalistów. Odpowiedź radykałów. — Tardieu w walce z socjalistami. — Wybory mają głos.

Paryż, w kwietniu

O paru lat jest 1 maja we Francji dniem normalnym. Rząd zakazuje demonstracyj i pochodów stronnictw robotniczych, a policja rygorystycznie pilnuje porządku, mając przedewszystkiem na oku komunistów. Dzięki temu pierwszego maja odbędzie się pierwsze głosowanie do Izby Deputowanych, bez starć, bez zwiększenia istniejących napięć. Pierwszy maja w tym roku będzie więc mimo wszystko dniem nadzwyczajnym we Francji — i dla Francji.

Sama data wyborów była przedmiotem walki. Lewica — radykali i socjaliści — uważa, że nastrój wyborców jest przychylny dla niej jako dla opozycji, i dlatego domagała się wcześniejszego ich terminu (były nawet głosy za rozwiązaniem Izby, przed upływem kadencji). — Z tych samych powodów większość rządowa — prawica i centrum — była za datą możliwie odległą Jeszcze jeden wzgląd wpływał na to jej stanowisko. Prawica francuska spodziewała się zwycięstwa prawicy niemieckiej przy wyborach i dlatego pragnęła z wyborów francuskich uczynić odpowiedź na wybory niemieckie, spodziewając się wzmocnić w ten sposób swoje szeregi.. Narody rozmawiają ze sobą obecnie za pomocą kartek wyborczych..

Premjer Tardieu wybrał daty pośrednie — 1 i 8 maja. Ale 1 maja następuje po 24 kwietnia, dniu wyborów do sejmu pruskiego i do szeregu sejmów w większych krajach niemieckich.

Walka wyborcza we Francji rozwija się w całej pełni. W formie swej jest przejrzysta, jasna, jak dotąd, pełna kurtuazji dla przeciwnika, mimo niezbędnej krytyki i złośliwości. Wodzowie partji, jak protagoniści chórów, wysuwają się przed fronty i prowadzą ze sobą djalog w obliczu całego narodu. Pisma zdają sprawę objektywnie ze wszystkich przemówień. Przywódca opozycji, radykał Herriot, korzystał z radja narówni z ministrami. Walka wyborcza jest przejrzysta w formie, ale w treści mniej. Treść dostosowuje się do sytuacji, do odpowiedzi przeciwnika, czeka się na odpowiedni moment i na wynik.

Przywódca socjalistów, Leon Blum, rozpoczął taniec. Socjaliści francuscy są bardziej doktrynersy i konserwatywni w interpretacji kanonów partyjnych od socjalistów innych krajów. Tem ciekawsze, że Blum, oporny dotąd na punkcie współdziałania w rządzie ze stronnictwami mieszczańskiemi, okazał się teraz dość umiarkowanym. Według niego, o ile socjaliści wysuną się na czoło przy wyborach, to utworzą rząd przy pomocy radykałów. O ile zaś radykali ich prześcigną, to gotowi wejść do ich gabinetu. Wysuną przytem trzy główne punkty programowe: intensywną akcję w sprawie rozbrojenia, rozszerzenie ubezpieczeń społecznych przedewszystkiem o ubezpieczenie na wypadek bezrobocia, a wreszcie upaństwowienie kolei prywatnych i monopoli. Na tej platformie współdziałanie z radykałami jest możliwe, gdyż różnice polegają raczej na odcieniach, niż na barwach, na tempie, niż na kierunku.

Herriot nie odpowiedział wyraźnie na tę propozycję. Powołał się na tradycję współdziałania demokracji ze socjalistami, nie odrzucając jednak możliwości współpracy z lewem centrum. Obłożył natomiast interdyktem prawicową grupę Marin'a a ostrą krytyką gabinetów Laval'a i Tardieu dał do zrozumienia, że nie przyjmuje propozycyj kompromisowych obecnego premjera.

Imieniem rządu przemawiali przedewszystkiem Tardieu i minister sprawiedliwości Paul Reynaud. Premjer, pełen werwy i optymizmu, „codzienny triumfator" jak mówią złośliwi, chciał trafić do instynktu ładu, oszczędności i poczucia bezpieczeństwa przeciętnego Francuza. Zarysował platformę większości centrowej — bez Marin'a, któremu zarzucił „negatywny nacjonalizm" i bez socjalistów, którym wypowiedział ostrą walkę. Reynaud, mały, szczupły, o twarzy Anamity, przerzucił ster nieco na prawo nie wypiera się Marin'a, ostrzegał przed zgubnym, jego zdaniem, wpływem polityki socjalistycznej na finanse.

W kwestjach taktycznych wysunięto tedy koncepcje przyszłej większości i rządu: centrowo-pawicową (Marin, Reynaud), centrową (Tardieu), lewicową (Blum), ku której grawitują radykali nie odrzucając jednak ewentualności drugiej. Rzeczowo biorąc stronnictwa prawicowe odrzucają w całości program Bluma, żądają nawet ograniczenia ubezpieczeń społecznych i okrojenia budżetu. Radykali znów w sprawie bezpieczeństwa chcą pogodzić jakobińską tezę „obrony kraju" z hasłami pacyfizmu i rozbrojenia.

Przywódcy przemawiają do narodu kandydaci obrabiają okręgi, a wyborcy zadecydują. Na podstawie tej decyzji, przywódcy i partje określą ostatecznie swoje programy i taktykę.

Am.

---

ki... Zresztą... daruję je panu, commendatore!

— Nie jestem żadnym „commendatore".

— Wiem też dlaczego nie może pan nim być wcale.

Don Dominik z całych sił trzymał się krawędzi biurka:

— Cóż to znaczy?

Adwokat Gnolli spojrzał wstydliwie wbok, jakby wbrew woli był zmuszony wydać tajemnice intymne o wiele bardziej jeszcze nietykalne niż miłosne sekrety:

— Zna pan przecież rozległe stosunki moje. Ludzie niejedno już rozumieją należycie, signor Pascarella. Dotychczas jednak ja pana zawsze podtrzymywałem

Obmacał teraz uspokająco bok lewy, żeby zaszachować zmartwione serce. Jakby przypadkiem dotknął też odznaki partyjnej w butonierce. Don Dominik zaś pochylił się coraz drapieżniej:

— Pan... mnie podtrzymywał??...

Adwokat cofnął się o krok. Twarz jego przybrała ucukrzony wyraz mistycznego poinformowania i piestycznej chytrości, minę jaką we wszystkich krajach rządzonych po dyktatorsku stroi się, kiedy rozmowa schodzi na temat tej właśnie władzy:

— Nie to, o czem pan myśli, signore. Narazie nikt jeszcze nie dba o pańskie sprawy. Ale pańskie — jakże to mam powiedzieć — pańskie sympatje są bardzo niejasne. Dotąd nie opuściłem pana I jeżeli pójdzie pan znowu do głowy po rozum. to...

— Za drzwi! — ryknął Dominik Pascarella. Ponieważ zaś Gnolli nie ruszał się z miejsca poskoczył Don Dominik zza biurka, porwał małego człowieczka i pchnął go ku schodom krętym prowadzącym do lokalu od ulicy. Adwokat upadł i na czworakach potoczył się z hałasem po kilku stopniach. Scena jak w starych komedjach. Pascarella krzyknął do praktykanta wdole:

— Wyrzucić jeśli pokaże się raz jeszcze!

Potem drżącemi rękami zgarnął z biurka flaszeczki i pudełeczka z lekami i cisnął za złym duchem Jedna z flaszek rozbiła się Jak czart rozlewa wkoło zapach siarki, tak Gennaro Gnolli pozostawił słodką woń eteru lekarskiego; przez kilka dni nie można było go wykurzyć z biurka mimo bardzo gorliwego wietrzenia.

Mimo że minęła już pora obiadowa Don Dominik przepędził jeszcze dwie godziny w ciasnym gabinecie biura Tak bardzo dokuczyło mu zajście z Gnollim, że członki odmawiały posłuszeństwa; dlatego też nie miał odwagi opuścić biura. Zrezygnował z obiadu i udał się około godziny trzeciej prosto do szpitala, żeby odwiedzić Irydę. Przedpołudniem zaaplikowano jej jakieś zastrzyki i oto spała teraz twardo i jakby odurzona Don Dominik wpatrywał się w dziecko dużemi wytrzeszczonemi oczami Było to smutne a zarazem osobliwie łakome spojrzenie. O godzinie pół do czwartej wrócił Don Dominik do biura. Wypowiedzenie owych złowróżbnych kredytów leżało już na biurku.

C. d. n.

SZCZAKOWIANKA—MAKKABI. Makkabi rozpoczyna swoją serję rozgrywek o mistrzostwo klasy A zawodami z silną drużyną Szczakowianki. Drużyna ta gościć będzie po raz pierwszy w Krakowie 24 b. m., toteż spotkanie tych drużyn pozwoli ocenić wartość bojową tej drużyny. Początek zawodów o godz. 4'30 na boisku Makkabi.

PLUTOS כשר לפסח Czekolada, Czekoladki deserowe, Cukry

LISTY PALESTYNSKIE

Przechadzka po Targach Lewantyńskich

II.

Organizacja sjonistyczna i prywatna inicjatywa w Palestynie

Tel Awiw, 14 kwietnia

Ta część wystawy, która obrazuje palestyńsko-żydowską wytwórczość, zdumiewa swoją różnorodnością, swoim rozmachem, bogactwem i wyborową jakością wyrabianych w kraju towarów. Jest tego taki ogrom, że wprost trudno się zdecydować, od czego zacząć opis tej części. Większe przedsiębiorstwa wystawiły swoje własne pawilony, mniejsze zadowoliły się mniej lub bardziej okazałemi stojowiskami czyto w „pałacu przemysłu" czy w „pawilonie cytrusowym", czy też w „pawilonie kolonij" (starszych) itp.

Agencja Żydowska ma swój własny pawilon Keren Hajessod i Keren Kajemeth Lejisrael pokazują tu, czego dokonały, każdy w swoim zakresie, w ciągu ostatnich kilkunastu lat. Nie miejsce tu zapuszczać się w gęsty las trapujących cyfr i wyliczeń, ale kilka drobnych przykładów da jakieś pojęcie o tej pracy. W r. 1918 było 41.000 mieszkańców żydów skich po miastach palestyńskich, a 15,000 po wsiach; w r. 1930 było już 134,000 mieszczan i 42.000 rolników żydowskich, a więc okrągło liszuw zwiększył się trzykrotnie. W r. 1918 posiadał Ż. F. N. 21.000 dunamów ziemi, dzisiaj liczy przeszło 300.000 dunamów. Ż. F. N. zaszczepił w ciągu swego krótkiego istnienia miljon i 225 tysięcy drzew w Palestynie z tego tylko w ubiegłym roku ćwierć miljona.

Bardzo ciekawym jest pawilon ilustrujący hebrajskie szkolnictwo w Erec, począwszy od ogródków dziecięcych a kończąc na hajfskiej technice i jerozolimskim uniwersytecie. Zaimprowizowany ogródek dziecięcy (z lalkami aż do złudzenia przypominającemi dzieci palestyńskie) zdumiewa swojem urządzeniem i pracami dzieci, z których wiele wskazuje na niepoślednie talenty artystyczne u cztero- czy pięcioletnich malców.

Oryginalnym jest pawilon magistratu tel-awiwskiego. Zbudowany jest tak, że wszystko (nawet wznosząca się radjalnie podłoga) nasuwa natychmiast aluzje do ustawicznego rozwoju i postępu, jakiemi się Tel Awiw szczycić może. Tel Awiw jest jakiemś osobliwem zjawiskiem, którego przykład trudno znaleźć gdziekolwiek na świecie. W r. 1911 zaledwie 550 mieszkańców (z czego 300 samych uczniów w gimnazjum Herzlijah, z którego właściwie cały Tel Awiw wyrósł), dziś około 50.000, a więc około 100 razy tyle. Było w tym 1911 r. 65 domów w Tel Awiwie i jedna szkoła dzisiaj jest 4029 domów oraz 92 szkoły z 12.321 uczniami. W r. 1911 było w Tel Awiwie 10 latarń naftowych, stale okopconych, które miały oświetlać ulice w ciemne noce, dziś jest tam 460 elektrycznych latarń na mieście, które zamieniają noc na dzień.

Ogólna Żydowska Federacja Robotnicza w Palestynie (Histadruth) wzniosła cztery ciekawie zbudowane pawilony z drzewa, przejrzyste i przeźroczyste w postaci malejących szałasów, czy altan ogrodowych utrzymanych w stylu „modern". Każdy z pawilonów innemu działowi pracy poświęcony: jeden kolonizacji robotniczej, drugi „Tnuwie", trzeci zajmuje się „misrad kablani" (budowlana kooperatywa robotnicza która już wykonała w Palestynie cały szereg ogromnych przedsięwzięć), dalej „Jachin", rolnicza kooperatywa, pracująca w dolinie sarońskiej, uprawiająca dla zagranicznych i miejscowych właścicieli ogrody pomarańczowe, plantacje bananów itp. przy zastosowaniu wyłącznej pracy żydowskiej i minimalnych kosztach, gdyż „Jachin" nie jest przedsiębiorstwem obliczonem na zysk. Między pawilonem „Jachinu" a „misrad kablani" za improwizowano prawdziwy miniaturowy pardes, będący przemiłą igraszką dla oka.

Kiedy już mowa o pardesach, trzeba wspomnieć o „pawilonie cytrusowym". Przed estetycznym pawilonem „wznosi się" gigantyczna pomarańcza, tak łudząco do prawdziwej podobna, że byli turyści, którzy się pytali, czy tego rodzaju owoce (2 metry średnicy) znachodzi się po plantacjach pomarańczowych.. Wewnątrz wystawiają firmy okrętowe, firmy dostarczające drewien i dyktów dla skrzynek pomarańczowych, oraz firmy, trudniące się eksportem pomarańczy i grapefruitu. Ściany są tu wyłożone już prawdziwemi pomarańczami i grapefruitami, ładnie pakowanemi, a dwa kwitnące krzewy pomarańczowe rozwiewają cudowną woń po pawilonie.

Kilka kroków stąd znajduje się „Bejtan hamoszawoth", „pawilon kolonij". W równych odstępach idą po sobie Petach Tikwa, Rechowoth, Zichron Ja'akow, Riszon le Cijon, Nes Cijona, Gedera, Chedera itd. Naprzemian więc pomarańcze lub wino, zależnie od tego, czem się dana kolonja głównie zajmuje. Specjalnie uczęszczane jest stojowisko Riszonu, gdyż tam zwiedzający liczą na gratisowy poczęstunek winem czy likierem z pierwszorzędnych piwnic riszońskich.

Własne pawilony mają jeszcze „Hadassa" i większe przedsiębiorstwa przemysłowe, jak np. tel-awiwska fabryka czekolady „Lieber i Ska", fabryka cegieł „Silikat" w Tel-Awiwie, fabryka odlewów żelaznych w Tel Awiwie „Paamon", fabryka maszyn i narzędzi pracy z żelaza „Pachter i Hofman (także tel-awiwska), niemiecka fabryka maszyn w Jaffie „Wagner Bros"; w osobnym pawilonie mieści się wystawa plastyków żydowskich (malarzy i rzeźbiarzy, żyjących w Palestynie), z których każdemu wolno było nadesłać tylko dwa dzieła. Z wystawy tej wnioskować można o wielkiej liczbie artystów, pracujących w Erec, przyczem wystawiają pierwszorzędne talenty malarskie i rzeźbiarskie.

Bank Zastawniczy i Kredyt Ludowy (kierowany przez p. E. N. Mohla z Jerozolimy), wybudował w naturalnych rozmiarach wzór taniego i wygodnego domu, jakie bank ten budował w trzech dzielnicach robotniczych: „Szchunath Brandeis" obok Chedery (pokój z kuchnią i werandą za 55,25 funtów), „Szchunath Jaakow" w Benjaminie (dwa pokoje z werandą za 67,50 funta), wreszcie „Szchunath Tel Zwi" (Pardes Chana), gdzie dom o 2-ch pokojach, kuchni i werandzie kosztował wszystkiego 78 funtów. Domy te przeznaczone są dla stałych robotników kolonijnych, którzy małemi ratami spłacają je w ciągu kilkunastu lat. Obok domu znajduje się rezerwa gruntowa od 5 do 10-ciu dunamów, umożliwiające własciwiciel prowadzenie gospodarstwa pomocniczego („meszek ezer").

Pora już spóźniona i czas przejść do „Pałacu przemysłu", gdzie dowiedzieć się można, jak różnorodnym jest już dzisiaj przemysł palestyński, zawdzięczający swój rozwój i egzystencję prywatnej inicjatywie.

Tutaj w długim szeregu oglądać można wschodnie tkaniny, wyrabiane z bawełny, wełny i jedwabiu w Jerozolimie i Tel Awiwie, najrozmaitsze, w niczem zagranicznym nie ustępujące wyroby trykotowe różnokolorowe krajowe marmury, wyroby garbarskie, ceramiczne, materjały dziergane, ogromne pasasole plażowe, zwracające się w stronę słońca jak słoneczniki, wyroby powroźnicze, zapałki, perfumy, barwne chodniki, kapelusze męskie i damskie, tałesy, wszelkie gatunki pierwszej jakości bielizny nici, wełny, waty, najelegantsze pończochy, chusty, piękne i oryginalne torebki damskie, portmonetki portfele, drogie jedwabne krawaty, najmodniejsze obuwie, konfitury, soki pomarańczowe i cytrynowe („Assis"), skórzane teczki, paski, szlifowane lustra, korkowe zatyczki, wyroby introligatorskie, piękne upominki, pudełka, szczotki, pasty, kremy, ozdoby, klejnoty, wody mineralne, doskonałe artykuły przetwórni olejnej „Szemen" z Hajfy, wózki dziecięce, bogato i w wschodnim stylu haftowane jedwabne suknie, plecione meble wyroby cukiernicze, biszkopty, mace, wina, wyroby masarskie, powidła owocowe, chłodnie lodowe, którychby się nie powstydziła wielka fabryka niemiecka, płody rolnicze, przepiękne sypialnie i gabinety (500 funtów) fabryki „Góralski i Krinici" w Tel Awiwie, oraz pomysłowe meble żelazne, wygodne i eleganckie Możnaby ten rejestr ciągnąć dalej, gdyż nie wspomniałem o pięknych, krajowych posadzkach, maszynach itd. itd., ale jest jeszcze dużo innych pawilonów, a obok właśnie stojący pawilon rządowy prosi się niemal o wzmiankę, gdyż jest bardzo interesujący i z niezwykłym smakiem urządzony. Muszę jednak kończyć, choć pawilon WIZO wraz z milutkim ogródkiem czuje się słusznie pokrzywdzonym, a p. Marmarosz będzie obrażony za niewspomnięcie ani słowem o odbywającym się na wystawie ogólno-krajowym turnieju szachowym. Ba — nawet nie napomknąłem o stacji radjowej, która po raz pierwszy w Palestynie nadaje na wystawie koncerty i odczyty, ani o kilku orkiestrach, grających co wieczora na Targach, przyczem orkiestra symfoniczna pod batutą Kompaniejeca ma już chlubną kartę w kulturalnej historji kraju za sobą.

Trzeba jednak kończyć, bo poczta lotnicza zaraz odchodzi, a jeżeli ją spóźnię, to list pójdzie dopiero w przyszłym tygodniu.

S. Erlik.

-o- RADJO -o-

NIEDZIELA, 24 KWIETNIA.

Kraków (312'8). 10: Nabożeństwo kośc. (ze Lwowa). 11'58: Sygnał, hejnał. 12'15: Koncert Filharm. warsz.: ork., dyr. Ozimiński, A. Ginzburg (skrz.), T. Łuczaj (śpiew), J. Lefeld (fort.): Mozart, Beethoven (symf. VII.). 14: Dla roln.: „Odszkodowania ogniowe". 14'20: Ork. wiejska A. Stromberga. 14'40: Dla roln. „Lasy i laski na wiosnę". 15: Ork. wiejska (muz. lud.). 19'15: Audycja żołniersko-strzelecka. 15'55: Dla dzieci: „Ze świata" i dialog: „Hodowanie żabki z kijanki". 16'20: Gramofon. 16'40: „Przegląd czasopism kobiecych" — M. Ankiewiczowa. 16'55: Gramofon. 17'15 „O patronie trzód" — Dr. K. Zawistowicz. 17'30: Wiedom. przyjemne i pożyt. 17'45: Koncert: dyr. Sielski, B. Nietyksza (tenor): Rossini, Giordano. Puccini (arie, muz.). 19: Rozmait., komun. 19'25: „Zwyczaje i obyczaje Chin" — Fr. Trybulczuk. 19'45: Słuchow. ze Lwowa: „Jak drzewiej w Polsce miłowano?" 20'15: Koncert: dyr. Ozimiński, Z. Fetyczkowska (sopr.), Dr. W. R. Stokowska (mezsopr): Wagner, Bizet, Czaikowski, Verdi (arje muz.). 21'45: Kwadrans liter.: „Chawa Rubin", nowela Al. Świętochowskiego. 22: Koncert fort. Z. Jaroszewiczowej: Bach, Brahms, Beethaven, Debussy. 22'40: Komun. sport., polic. 23: Muz. tan.

Katowice (408'7) 10—19: p. Kraków. 19: „Bery i bojki". 19'45—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 10—19: p. Kraków. 19'25: „Melodje słoneczne", feljet. K. Brończyka. 19'45—24: p. Kraków

Sztuttgard (360'6). 12'15. 14'15. 16. 19. 22'30: Muz.

Rzym (441'2). 12'30. 17. 20'45: Muz.

Praga (488'6). 7'30. 10'50. 12'05. 13'05: Muz. 18: Opera.

Wiedeń (517'2). 10'15. 11'30. 12'40. 15'30. 16'20. 20. 22'15: Muzyka.

Budapeszt (550'5). 12. 17: Muz. 20: Operetka.

LITERATURA i SZTUKA

Prof. Dr MAJER BAŁABAN

Maurycy Gottlieb

Z okazji zamknięcia Wystawy w dniu dzisiejszym

Stoimy wobec faktu u nas niebywałego: w Muzeum Narodowem w Sukiennicach odbyła się wystawa malarza żydowskiego i to żydowskiego, nie tylko z wyznania i pochodzenia, ale mistrza, który poraz pierwszy u nas w Polsce wprowadził tematy żydowskie do sztuki plastycznej, a temsamem do muzeów i zbiorów prywatnych. Już podczas otwarcia tej wystawy podkreślił ten fakt poseł dr. Thon w swej pięknej przemowie a redaktor Berkelhammer wyraził zdziwienie (Miesięcznik Żydowski Nr. 3), że przy tej sposobności nie zabrał głosu ktoś ze społeczeństwa nieżydowskiego, aby podkreślić fakt zbratania się obu narodów bodaj. w sztuce, bodaj w murach świątyni narodowych polskich zabytków. Boć mistrz, którego za życia prawie że nie znano, a którego obecnie tak wysoko się ceni — Maurycy Gottlieb, mimo swego młodego wieku, uważał za zadanie swego życia pojednać oba narody, żyjące na tej samej ziemi, a wyraził to w krótkiem ale jędrnem zdaniu: „Jestem Polakiem i Żydem i chcę dla obu, gdy Bóg da pracować!“ Porządek chronologiczny narodów wyliczonych w tem zdaniu ujawnił się w istocie w dążeniach tego młodego życia. Gottlieb, chowany w sferze ściśle żydowskiej i kształcony przez ojca w niemieckiej szkole (innej nie było wówczas w Galicji), rychło przerzucił się do polskości, a choć kiepsko mówił po polsku i jeszcze gorzej pisał, mimoto starał się poznać ten język, wgłębić w dzieje narodu polskiego, wniknąć w jego literaturę i stać się malarzem polskim i tylko polskim. A stało się to nagle: jeden obraz Matejki porwał młodego adepta sztuki tak dalece i tak mocno, że odtąd nie zaznał spokoju, dopóki nie wymógł na ojcu, że mu pozwolił puścić szkołę malarską we Wiedniu i udać się do ubóstwianego mistrza. I tu w Krakowie powstają pierwsze pomysły jego wielkich obrazów historycznych. Pod wpływem Matejki i jego szkoły poczyna Gottlieb tworzyć swe obrazy z dziejów Polski, przytem pragnie on połączyć z dziejami Polski dzieje Żydów na tej ziemi. Wabi go również postać Chrystusa, którego widzi stale w otoczeniu żydowskiem.

Niestety idealizm młodego chłopca rozbija się o skały zazdrości i nietolerancji. Koledzy szkolni nie rozumieją i nie chcą rozumieć dążeń tego genjalnego „żydka“ i jak mogą dokuczają mu, kpiąc z jego polszczyzny, psując mu jego prace i zwalając na niego wszystko złe, cokolwiek tylko w szkole się stało. Trudno orzec, jak na to reagował Matejko? Czy tak wysoko siedział na swym olimpie, że nie widział co się dzieje wśród jego uczniów, czyteż może patrzył przez palce na wybryki, dość, że Gottlieb nie mógł dalej wytrzymać w szkole i wyjechał, najpierw do Monachjum, a potem do Wiednia, by dopiero w ostatnich miesiącach swego życia wrócić do uwielbianego mistrza.

Opuszczenie Krakowa było dlań nie tylko zmianą geograficzną miejsca pobytu; ten młody człowiek począł rewidować swą orjentację „polityczną“ a choć sercem lgnął do Polski i jej dziejów, zrozumiał, że polskiemu otoczeniu jest obcy. Zawrócił więc z drogi i począł zgłębiać dzieje swego narodu, próbując odtworzyć jego przeszłość, a przedewszystkiem teraźniejszość Urjel Akosta i Judyta, Pożegnanie Szejloka z Jessyką, rozmaite sceny z Natana Mędrca, w żydowski Chrystus w Świątyni Pańskiej, a przedewszystkiem Jom Kipur, czyli tzw. Modlący się Żydzi, oto płody talentu i serca młodzieńca, który mimo lat 22 już miał dość czasu na połknięcie kielicha goryczy.

Gottlieb nie tylko malował swe obrazy, lecz przeżywał je, identyfikując się często ze swymi bohaterami. I tak zdaje się, że jest Urjelem Akostą, że walczy jak on ze swem otoczeniem że padnie ofiarą swych zamierzeń, że narzeczona go zdradzi i wyjdzie za innego, za bogatszego, za takiego, który idzie drogami prostemi, wytkniętemi przez ogół. Gottlieb marzył o tem, że zostanie malarzem narodowym żydowskim, jak Matejko był malarzem narodu polskiego. Pół roku przed śmiercią rozmawiał na ten temat ze zmarłym przed kilku miesiącami drem Rubenem Biererem. Mówili długo o dziejach żydowskich. Bierer, już wówczas sjonista szkoły Pinskiera i Hessa, wskazał mu na inkwizycję hiszpańską, na cierpienia Żydów w średniowieczu, a wówczas Gottlieb zapalił się do tej materji i obiecał, że natychmiast po skończeniu obrazów, które ma na sztalugach (Ester, Ahaswer i Mordechaj) wyjedzie do Hiszpanji i Portugalji, by na miejscu wgłębić się w ten okres dziejów żydowskich. Niestety nie było mu danem spełnić swój zamiar, jakoteż nie było nam danem poznać cierpienia naszych przodków w interpretacji i inscenizacji mistrza tej miary.

Gottlieb wyjechał narazie do Rzymu, by tutaj wykończyć swego Chrystusa i wytchnąć po przejściach natury osobistej (narzeczona go porzuciła). Tutaj też dożył satysfakcji, może jedynej w swem krótkiem życiu. Oto bawił w tym czasie we „wiecznem mieście“ Matejko, a tamtejsza Polonja urządziła dlań bankiet, na którym był również obecny i Gottlieb. I tutaj wygłosił Siemiradzki toast na cześć młodego mistrza, który tak ukochał swój kraj, a jednak został wierny swemu żydostwu, a rozczulony Matejko uściskał i ucałował serdecznie swego wielkiego, acz jeszcze bardzo młodego ucznia i zaprosił go ponownie do Krakowa. Gottlieb spełnił życzenie swego nauczyciela i wrócił w r. 1879 do Krakowa, by tutaj wykończyć swe historyczne obrazy, szczególnie „Żydów proszących Kazimierza Wielkiego o przyjęcie do Polski“. Lecz jakieś fatum prześladowało go w Krakowie, zakochał się tutaj ponownie i nie znalazł wzajemności. Szał ogarnął go za tą kobietą, i w liście do przyjaciela oświadcza, że życie mu niemiłe bez ubóstwianej. Już od roku męczyła go choroba i jakby proroczym darem przeczuwał swą rychłą śmierć. Na najznakomitszym swym obrazie: „Modlący się Żydzi“ bezwiednie, jak powiada, napisał na powłóczce na ... znamienne słowa: „Ku wiecznej pamięci Maurycego Gottlieba“.

Niestety przepowiednia się spełniła, Gottlieb zaziębił się nieopatrznie, błąkając się długiemi nocami po ulicach Krakowa i po kilkudniowej chorobie umarł w jednym ze szpitali krakowskich. Dnia 16 lipca 1879 zamknął Gottlieb na wieki swe wielkie i głębokie oczy i nazajutrz został pochowany na żydowskim cmentarzu. Jego adoratorzy urządzili w „Postępowej Synagodze“ nabożeństwo za spokój jego duszy, na którem przemówili: członek zarządu Gminy żydowskiej Markusfeld, oraz prof. Dr. Oettinger.

Przez 13 lat nie miał pierwszy Żyd malarz polski pomnika na swym grobie, i dopiero w r. 1892 postawiono mu pomnik, i urządzono podczas jego odsłonięcia wielką uroczystość. Przemowę uroczystościową wygłosił wśród innych Wilhelm Feldman i w niej wyłożył światopogląd zmarłego i jego dążenie do pojednania Żydów z Polakami drogą wzajemnego zrozumienia się i drogą wspólnej pracy dla tej ziemi.

Mijały lata i powoli poczęto zapominać o Gottliebie; jego obrazy i rysunki rozsypały się po całym świecie; niektóre z nich znalazły swe honorowe miejsce w Muzeach narodowych: w Krakowie, Lwowie i w Warszawie, w Muzeum Bersohna w Warszawie itp. Najwięcej obrazów mistrza zgromadził Dr. Rudolf Beres w Krakowie, który żywił i żywi gorące umiłowanie dla tych dzieł sztuki. On też marzył od lat o urządzeniu wystawy prac gottliebowskich, o wydaniu obszernej monografji, poświęconej jego działalności itp. Trwało to jednak długo, a tymczasem mieliśmy jeno dwie maleńkie biografje: Wiesenberga (Złoczów 1885) i Benjamina Spiry (Kraków 1893), i tu i ówdzie pomieszczano w czasopismach lepsze lub gorsze reprodukcje jego obrazów. Dopiero w r. 1923 wyszła nakładem Reissera we Wiedniu wspaniała teka gottliebowska, obecnie zaś zdobył się Kraków na pierwszą zbiorową wystawę dzieł mistrza, która przyszła do skutku przedewszystkiem dzięki niezmordowanej energji dra Beresa. Z okazji tej wystawy wydano piękną monografję o Gottliebie pióra młodego historyka sztuki Mojżesza Waldmana (Kraków 1932), a równocześnie posypały się rozprawy i artykuły o Gottliebie w „Sztukach Pięknych“ (Władysława Terleckiego) w „Miesięczniku Żydowskim“ w Warszawie (Aurelji Gottliebowej) oraz w całej prasie krakowskiej. Nawet do dzieci dotarł teraz mistrz, gdyż Wilhelm Fallek umieścił o nim ładniutki artykuł w „Ogniwach“, organie żydowskiego gimnazjum żeńskiego w Łodzi (Nr. 19-20).

STEFAN POMER.

Wiosenny księżyc

Przez pęczniejące, wiosenne
Nagich drzew gałęzie —
Płynie pełny i senny
Płynie smutny księżyc.

Przepłyń, księżycu, przepłyń!
Jesteś tak smutny, jak ja —
A wieczór jest cichy i ciepły
I czysty, jak łza.

Fiołkami i benzyną
Pachną wieczorne ulice;
W tłumie samotny płynę,
Samotny, jak ty, księżycu!

Zmierzch teatrów w Berlinie

(Korespondencja własna)

Berlin, w kwietniu

Teatry w Berlinie znajdują się w stanie upadku, z którego może je wydźwignąć tylko głęboko sięgająca reforma całego systemu organizacji teatralnej. Koncern teatralny Reinhardta, największy w Niemczech, rozpadł się: „Deutscher Theater“ i dwa teatry w dzielnicy zachodniej musiał Reinhardt wypuścić z rąk i zostawić na łaskę losu. Miejski teatr dramatyczny im. Schillera zamknął swe podwoje; z pozostałych dwudziestu kilku teatrów berlińskich zaledwie pięć będzie mogło utrzymać się przy życiu o własnych siłach.

Nietylko kryzys jest przyczyną upadku teatrów w Berlinie. Zawinił tu też dużo system eksploatacji teatrów Koszty prowadzenia przedsiębiorstw teatralnych w Berlinie wzrosły ostatnio w sposób nieprawdopodobny. Przedewszystkiem dzierżawa gmachów: wynosiła ona dla wielu imprez nie mniej niż 1000 marek dziennie w dzierżawie zapanował system łańcuszkowy, dyrektorowi nie udawało się nigdy

z reguły zawrzeć kontraktu bezpośrednio z właścicielom gmachu zawsze jakiś „ktoś“ wchodził mu w drogę w tajemniczy sposób, co pociągało za sobą ogromny wzrost sumy dzierżawnej. Sytem angażowania gwiazd pociągał znów za sobą nieproporcjonalny wzrost gaż aktorskich. Doszło do tego, że niejeden teatr musiał się liczyć z koniecznością opędzenia kosztów w sumie powyżej 100,000 marek miesięcznie. Jakie trzeba było posiadać kapitały, aby podołać takiemu zadaniu!

Ryzyko prowadzenia teatru wzrosło niezmiernie przy tak wielkich kosztach. jedna „klapa“ kładzie teatr na obie łopatki. Zamknąć zaś „budy“ odrazu nie można było ze względu na długoterminowy kontrakt dzierżawny. I tak z deficytu w deficyt brnęło się od początku do końca sezonu.

Miary klęski wobec słabej frekwencji publiczności przy drogich cenach biletów dopełnił wprowadzony przez Reinhardta system abonamentu. Reinhardtowi zdawało się, że gdy pewną ilość widzów zdobędzie na stałe przez zapisanie się ich na abonament po cenach zniżonych, oprze tem samem budżet teatru na stałych podstawach i zdobędzie trwałą roczną pozycję dochodów. Tymczasem ten właśnie system, który z początku cieszył się powodzeniem u publiczności, dopełnił miary niepowodzeń finansowych. Przeciętny Berlińczyk, który widział, że jego sąsiad idzie do teatru na miejsca abonamentowe za 8 marek, mówił sobie: „Jakże to, więc Müller ma miejsce za 8 marek a ja mam zapłacić aż 12—15 marek za to samo miejsce, jeśli mi przyjdzie ochota pójść dzisiaj do teatru!“ I szedł do kina zamiast do teatru.

A przytem sam system abonamentu rocznego sprzykrzył się wkrótce publiczności. Widz nie chciał uczęszczać określonego dnia na określone przedstawienia, krępowało to jego inicjatywę, zmuszało do przystosowania się do programu danej dyrekcji. I abonament zaczął tracić grunt pod nogami. Wówczas, aby przyciągnąć jednak publiczność, dyrekcje wpadły na pomysł rozdawania biletów t. zw. ulgowych po cenie zniżonej. Bilety te można było dostać wszędzie: w trafice, na dworcu kolejowym, w kwieciarni, w różnych sklepach i kawiarniach Konkurencja na tem polu doprowadziła do zupełnej anarchji, prześcigano się w obniżaniu cen i ułatwieniach, a publiczność zaczęła się odnosić do tego systemu, jak do imprez wytry o wyższym poziomie sztuki, potem słabpił wręszcie krach ogólny, załamały się teatrzy o wyższym poziomie sztuki, potem słabsze finansowo, aż wreszcie na placu pozostała zaledwie połowa imprez teatralnych — nie najlepszych.

Na tem tle narodził się w Berlinie nowy typ imprezy teatralnej, typ teatru-warenhausu. Teatr, który ofiaruje publiczności tylko towar masowej konsumcji, sztuki t. zw. kasowe. — Przedsiębiorczy bracia Rotter założyli koncern, który prowadzi w Berlinie osiem teatrów i ze dwa tuziny takich imprez na prowincji. Gdy uda się im wyłowić sztukę kasową, grają ją w Berlinie i jednocześnie we wszystkich teatrach prowincjonalnych aż do skutku. Teatry rotterowskie „idą“, cieszą się powodzeniem. Pokrewieństwo ich jednak ze sztuką jest bardzo dalekie.

—D. S

KRONIKA LITERACKA

Wysokie odznaczenie profesora U. J.

(Eses) Dr. Spirydjon **Wukadinović**, prof. germanistyki na uniwersytecie krakowskim, ceniony znawca Goethego, otrzymał w związku ze swym odczytem „Goethe und die slavische Welt“, wygłoszonym podczas uroczystości goethowskich w Weimarze, od prezydenta Rzeszy niemieckiej **wysokie odznaczenie.** Jest niem **medal** z podobizną Goethego po jednej, napisem „Gestiftet im Goethejahr 1932 für Kunst und Wissenschaft“, po stronie odwrotnej i wyrytem nazwiskiem prof. Wukadinovića na obwodzie. Wraz z medalem otrzymał prof. Wukadinović od prez. Hindenburga piękne pismo, motywujące odznaczenie wysokiemi zasługami na polu wiedzy i sztuki i podziękowaniem za współpracę przy weimarskich uroczystościach.

Oprócz tego wręczono prof. Wukadinovicowi cenny, artystycznie wykonany, duży **album** z fascimilami 20 listów, wystosowanych do Goethego przez Schillera, A. Humboldta, Beethovena, Schuberta, Pestalozziego, Manzoniego, Byrona, Carlylea, Waltera Scotta d'Angerra, Marji Szymanowskiej i in.

Zważywszy że medali tych wybito tylko 50, że otrzymali je zasłużeni tej miary, co Thomas Mann, Gerhart Hauptmann, Hermann, Stehr, Stefan George, Ricarda Huch, Petersen Kühnemann, Grüning, burmistrze miast, uniwersytetów goethowskich i t. p., że na cały świat słowiański z zagranicznych germanistów otrzymał ten medal jedyny prof. Wukadinović, z poważnem, dłuższem pismem głowy państwa, że z 200 egzemplarzy albumu jeden otrzymał prof.

Ostrzeżenie!
Istnieje tylko jeden oryginalny i niezawodny, we wszystkich kulturalnych państwach używany preparat
DARMOL
czekoladki przeczyszczające
znany od kilkudziesięciu lat.
Prosimy więc żądać wyraźnie „Darmol“ gdyż preparat ten
bywa często podrabiany!

Wukadinović, zrozumiemy, jak doniosłym jest ten dar i jakiego zaszczytu dostąpił wysłannik krakowskiego uniwersytetu, prof. Dr. Wukadinović.

LEGJON ŻYDOWSKI ADAMA MICKIEWICZA.

Dłuższe studjum Romana Brandstaettera, poświęcone powyższemu epizodowi w życiu Wieszcza, a oparte na własnych studjach i badaniach archiwalnych autora, ukaże się w najbliższych dniach nakładem Wydawnictwa „Menory“ w Warszawie. (Skład główny „Dom Książki Polskiej“, Warszawa).

DOOKOŁA TEATRÓW ŻYDOWSKICH. Wiosenno świąteczny repertuar teatrów żydowskich w Warszawie stoi znowu pod znakiem operetki. W „Elizeum“, jedynym żydowskim teatrze dramatycznym, miano wystawić nową sztukę ze Zygmuntem Turkowem w głównej roli, nie zdołano atoli pokonać trudności olbrzymich, dlatego gra się wciąż „Azewa“. — Znakomita artystka żydowska nowojorskiego teatru artystycznego, pani Cyla Auler, która zasłynęła jako świetna odtwórczyni postaci kobiecych Pereca Hirszbajna, wystąpiła w Warszawie w teatrze „Scala“, niestety w melodramacie Kalmanowicza p. t. „Wieczna narzeczona“. — W Teatrze Ludowym w Warszawie występuje Mirjam Koralowa, znana subretka żydowska. — W teatrze Kamińskiego w Warszawie występuje dalej świetny Ludwik Zac w melodramacie „Próżniak“. — Zygmunt Turkow i Ida Kamińska, którzy nie mają dachu nad głową, muszą występować w Związku Literatów w dramacie Verneuila p. t. „Pan Lambertier“. — Do Krakowa ma zawitać operetkowy zespół z Genią Schlicht na czele. — W Łodzi występuje operetka z Jakóbem Rechzeitem na czele. — We Wilnie gra również operetka z Gizą Heidon i Prizamentem.

POLSKA W OBRAZIE. W nakładzie paryskiego oddziału księgarni Gebethnera i Wolffa ukazała się książka kapitana J. A. Sauzeya, oficera łącznikowego francuskiego sztabu generalnego przy sztabie generalnym polskim, p. t. „La Pologne par l'image“. Książka ta składa się z 38 fotografii, ilustrujących życie polskie we wszystkich dziedzinach wraz z krótkiemi objaśnieniami. Książkę poprzedza list mar-

Wystawa Neumana

Nie zdaje mi się, aby sprawozdania o sztukach plastycznych zamieszczane w dziennikach, służyć miały analizie wartości technicznych obrazu, czy rzeźby. Raczej przeciwnie: sprawy te należałoby — sądzę — pozostawić dla pism fachowych i dla debat wśród zawodowców. Kogóż z zwykłych śmiertelników one obchodzą? Zdaje mi się, że i istotna inteligencja może się obejść bez takiego wartościowania plastyki a sami nawet artyści — rzecz wiadoma — to najlichsi krytycy sztuki. Nie znaczy to jednakże wcale, iżby krytyk nie potrzebował elementarnych wiadomości o istocie tworzenia i jej technicznych arkanach oraz iżbym zachwalał ignorancję czysto malarskiej, czy rzeźbiarskie umiejętności. Daleki jestem od tego, skoro prawdziwa sztuka zaczyna się od technicznego opanowania zagadnienia, skoro bez technicznej poprawności sztuka pomyśleć się nie da. Niedarmo twierdził stary Liebermann: Kunst kommt vom Können. To założywszy, za najidealniejszego sprawozdawcę uważałbym tego, któryby posiadłby tak wysoki dar wczuwania się w piękność dzieła i tak znakomity kunszt odtwórczego słowa, iżby potrafił piękno dzieła malarskiego czytelnikowi nie tylko unaocznić, lecz przelać je w jego wyobraźnię, zastrzyknąć i zasugerować. Poprostu przekonać go o uroku opisywanego dzieła, oczarować i zmusić do adoracji. Tak pojmuję funkcję krytyki w tem miejscu.

Rozważania tego rodzaju nasuwają się mimowoli podczas wędrówki po salach Żyd. Domu Akademickiego (Kraków), gdzie Zrzeszenie artystów żydowskich rozbiło właśnie swoje barwne namioty. Ilościowo i jakościowo jest to wystawa na miarę paryską: zgoła nie prowincjonalna i nie wschodnia. O wystawcach: bło Applebaumie Katzu i Lewkowiczu pisali i pisać będą w tem miejscu inni, mnie wypada mówić o Neumanie, którego ewolucję w ostatnich latach czterech oraz stosunek do tzw. ecole de Paris naszkicowałem już przed tygodniem (v. Nr. 106 „Nowego Dziennika“).

Kto zna osobiście Neumana i jego pełen młodzieńczego zapału stosunek do malarstwa, jakieś pasjonujące upijanie się sztuką, zupełne zapamiętanie w chwilach tworzenia i fanatyczną wprost wiarę w społeczną misję sztuki, tem zrozumie czar, jaki płynie ku widzowi z płócien artysty. Aliaż miłości z talentem — a tem rozporządza Neuman w niecodziennej mierze — musi w rezultatach dawać wysokowartościową sztukę, która bezpośredniością swoją i pięknem tak silnie przemawia do patrzącego, jak właśnie obrazy Neumana. Każdego podbija co innego, lecz nikt nie opuszcza sali jego obojętnym. Niechaj mi wolno będzie powołać się tutaj na autorytet tej próby, co prof. Dr. Kopera *). Uderzyła go nadewszystko wysoka klasa Neumanowskich „martwych natur“. To osobny rozdział jego sztuki. Jest ich na wystawie 11, a każda z nich ma niejako swoje odrębne oblicze i powiedziałbym życie. Co jedna — inna. Korowód zaczynają chryzantemy (Nr. 262), grające kolorem najgorętszych, a w tonach głębokie. Nr. 168 to wieloskalowa harmonja oliwkowych barw z wysokim akcentem oranżowej mandarynki, która swym ciepłym tonem przerywa monotonję obrazu. Obraz potraktowano manierą staroholenderskich mistrzów, podobnie jak „Dzika kaczka“ (Nr. 255). Archaizująca kompozycja z zegarem (Nr. 252) ma jakiś złotawy, miły ton świeżo upieczonego chleba. Ryby (Nr. 231 i 151) jakżeż imponują i wielością barwnych gam i śmiałem skontrastowaniem surowej czerwieni ryb z ultramaryną szkła lub fioletem kapusty. Technicznie pierwszorzędne. Jakżeż nęcą oko widza świetne Anemony (Nr. 225)! Ale dla mnie osobiście — może się zresztą mylę — najwyższy szczebel kunsztu w najszerszem słowa znaczeniu osiągnął Neuman w Harmonji złotej (Nr. 236); ślicznie zgrane ciche srebro starej wazy, dyskretny złoty kosz z porcelany i delft biało-błękitny, a z przodu owoce — jakby mistrza Cezanne'a — z górującą pomarańczą, która śpiewać się zdaje czystym, wysokim sopranem. W kolorach i rytmie układu obraz czarujący.

Zatrzymałem się dłużej nieco nad martwą naturą, ile że ten genre Neuman szczególnie umiłował. Nie znaczy to ale, by niższą była wartość jego krajobrazów. Proszę spojrzeć na taką Wiosnę w Pontoise (Nr. 240): dachy chałup jak korale dołem nanizane, górą pyszna koronka dziko splątanych konarów — co za pyszny rysunek — zaś na nich bujnie rozchwaszczona, wiecznie zielona jemioła. Tu nam Neuman zagrał wiosnę: czujemy jej radosną jasność, ciepło i pogodę. A w jednej Wieży zegarowej świetlistość letniego popołudnia (Nr. 242), szarość dżdżystego dnia. Architektura starej Francji to dla Neumana niewyczerpane źródło malarskich impulsów: rysunkowych i kolorystycznych. Nietylko zresztą dla niego. Taki naprzykład paryski Montmartre (Nr. 224) to istotny poemacik: głęboka zaduma przeszłości i wdzięk mieszczańskiej ballady, przy tęsknej piosence Schumana. Niechaj mi kto wytknie literacki sposób patrzenia i imputowanie malarstwu obcych mu elementów. Kpię z tego, kiedy mi dobrze, gdy patrzę w obraz, który mnie wzrusza i czaruje, z którego wionie urok poezji i ukój spokoju. Morze i jego ruch, oraz charakterystycznie obudowane wybrzeża (Nr. 249, 258, 267) to znowu odrębna kopalnia urody i barwnych kontrastów. Co płótno to inna melodia, co płótno to nowa rozkosz. Takich wzruszeń i doznań dostarczała płótna Neumana bez liku. A o to właśnie w sztuce chodzi.

Kraków. **Dr. Seweryn Gottlieb.**

*) Dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie, który był obecny na wernisażu.

szałka Franchet d'Espereya do autora, pełen entuzjazmu dla Polski.

„EGMONT“ W ZAGRZEBIU ZAKAZANY. Dla uczczenia stuletniej rocznicy śmierci Goethego chciano w Zagrzebiu wystawić „Egmonta“ Goethego. Policja jednak zakazała przedstawienia, a w motywach czytamy, że „Egmont“ wywołać może zaburzenia publiczne, ponieważ można się w nim dopatrzeć analogji z Kroacją. Sic!..

SOWIETY OBCHODZĄ 50-LECIE ŚMIERCI DARWINA. W całej Unji sowieckiej odbywają się uroczystości dla uczczenia 50-lecia śmierci Darwina (19 kwietnia b. r.). Uroczystości te odbywają się pod patronatem rządu. Akademja Umiejętności urządziła z tej okazji akademję, na której przemawiał Bucharin o Darwinie i Marksie.

70-LECIE LUDWIKA FULDY. W tych dniach obchodzi znany pisarz niemiecki, Ludwik Fulda (Żyd), 70-lecie swych urodzin. Z tej okazji wychodzi nowa komedja Fuldy p. t. „Der neue Harem“ z przedmową Edwarda Stuckena.

KSIĄŻKA, NA KTÓRĄ CZEKANO 300 LAT. Dnia 6 kwietnia b. r. wyszła w Paryżu nakładem znanej firmy wydawniczej „Firmin-Didot“ (oficjalny nakład „Institute de France“) „Gramatyka Akademji Francuskiej“. Można powiedzieć, że na tę książkę czekano blisko 300 lat, ściślej mówiąc, 298 lat, albowiem z początkiem kwietnia roku 1634 uchwaliła Akademja Francuska wydać słownik, gramatykę, retorykę i poetykę języka francuskiego. Słownik wyszedł „już“ w roku 1694, a od tego czasu pojawiło się siedem nowych wydań, ósme zaś wydanie ma się ukazać w tych dniach. Przystąpiono też do wydania gramatyki i zażądano w tym celu od rozmaitych członków Akademji przedłożenia manuskryptów, ale Akademja nie mogła się zdecydować do żadnego z przedłożonych manuskryptów, które wydawano nie jako dzieła Akademji, lecz jako dzieła pojedynczych autorów. Teraz dopiero, po 298 latach, ukazała się „Gramatyka Akademji Francuskiej“. Jeśli prace Akademji pójdą w tem samem tempie, to za 300 lat otrzymamy retorykę, a w roku 2532 poetykę języka francuskiego..

NADESŁANE WYDAWNICTWA

D. BIN, GURION: PRACA ŻYDOWSKA (hebr.) Wydawnictwo Komitetu Centralnego Organizacji Robotników żydowskich w Palestynie. Tel Awiw, P. O. B. 303.

Jest to zbiór mów znanego i cenionego przywódcy robotników żydowskich w Palestynie D. Bin- Guriona o pracy żydowskiej. Broszura Bin-Guriona podobnie jak jego poprzednia praca o polityce żydowskiej w Palestynie, nacechowana jest głębią ujęcia i zawiera mnóstwo materjału dotyczącego zastosowania pracy żydowskiej w życiu żydowskiem w Palestynie.

* * *

OGNIWA, czasopismo dla rodziców. Marzec-kwiecień 1932, rocznik IV. pod redakcją dyr. Michała Brandstaettera. Treść: **Z Hagady, Dr. Wilhelm Berkelhammer: Exodus, Dr. Henryk Leser:** Idea Makkabjady, **Dr. Felicja Pinesowa:** Dzieciństwo i młodość, **Dr. Henryk Ormian:** Psychologiczne testy inteligencji, **Dr. Zygmunt Ellenberg:** Kilka uwag o znaczeniu ustroju nowego szkolnictwa dla nas, **Mira Lipnowska:** Wspomnienia ze Słonecznego domu; — O kilku książkach dla rodziców, **Dr. Wilhelm Fallek:** Maurycy Gottlieb. Oprócz tych rozpraw czasopismo zawiera działy: Z doświadczeń rodziców i nauczycieli, Opowiadajcie dzieciom swoim, Kronikę, oraz część hebrajską. Adres redakcji: Łódź ul. Piramowicza 6. Cena 75 groszy.

* * *

SZTUKI PIĘKNE. Zeszyt 3-ci, rocznika VIII (marzec 1932) już ukazał się w handlu Treść następująca: 1) Tadeusz Mańkowski — Królewska Fabryka Farfurowa w Belwederze; 2) Henryk Jasieński — Nad wyraz smutna sprawa; 3) Władysław Terlecki — Maurycy Gottlieb; 4) Kronika artystyczna.

Zeszyt ten zdobi doskonała reprodukcja, wykonana w czwórbarwnej rotograwjurze jako osobna plansza, z pięknego wazonu, wyrobu fabryki belwederskiej, znajdującego się w zbiorach Muzeum narod. w Krakowie i 8 rotograwjur całostronicowych, jednobarwnych z obrazów Maurycego Gottlieba, tudzież 9 ilustracyj w tekście.

Cena pojedynczego zeszytu z przesyłką 6.20 zł. Prenumeratę w cenie 17 zł kwartalnie (z przesyłką) zgłaszać można w Administracji „Sztuk pięknych“, Kraków, ul. Wolska 19 i we wszystkich księgarniach.

PROF. DR EMIL STEINACH

Kobieta może stać się mężczyzną

Największą troską wielu rodziców, a raczej kandydatów na rodziców, jest zagadnienie, jakie będą mieli dziecko — chłopca czy dziewczynkę. Dla wielu ludzi jest to rzecz obojętna, ale, jak stwierdzić mogę na podstawie wieloletniej praktyki lekarskiej, w siedemdziesięciu pięciu wypadkach na sto, sprawą tą rodzice bardzo się przejmują.

Nauka nie ma kresu ani granic. To, co dziś jeszcze wydaje się fantazją, jutro staje się rzeczywistością. Najbardziej ryzykowne eksperymenty uwieńczone zostają dodatniemi rezultatami. I gdy od wielu lat uczeni badają możliwości odkrycia takiego sposobu diagnozy, który umożliwiłby stwierdzenie jakiej płci będzie noworodek — nie ulega dla mnie najmniejszej wątpliwości, że zagadnienie to zostanie rozwiązane w daleko krótszym czasie aniżeli można to sobie wyobrazić.

Mnie jednak interesuje inne zgoła zagadnienie, luźno tylko związane z tem, o czem wspomniałem powyżej, a które mojem zdaniem będzie miało decydujące znaczenie dla przyszłego rozwoju ludzkości. Nie chodzi mi o stwierdzenie, jakiej płci będzie noworodek — choć wielu ludzi przywiązuje do tego wielkie znaczenie, jest ostatecznie rzeczą obojętną, czy dowiedzą się o tem kilka miesięcy wcześniej, czy później. Chodzi w tej chwili o rzecz daleko poważniejszą, — o to, by sztucznym sposobem spowodować właśnie narodziny noworodka takiej płci, jakiejby życzyli sobie rodzice.

Fantazja? Nie Ludzie nauki nie uznają fantazji. Wszelka fantazja sprowadza się do tego, czy dany problem może być rozwiązany natychmiast, czy też może być rozwiązany w przyszłości. I to właśnie skłoniło mnie do rozpoczęcia pracy nad rozwiązaniem tego zagadnienia przy pomocy promieni Roentgena.

Czy można zamienić kobietę na mężczyznę? Czy można zamienić mężczyznę na kobietę? Czy można nadać taki kierunek rozwoju płodowi w łonie matki, by urodził się według uznania, chłopiec lub dziewczynka? Oto sprawy, które pobudziły mnie do pracy. Oczywiście dla mnie jest rzeczą ważną ustanowienie drogą eksperymentalną, czy taka zamiana jest możliwa. Praktyczne skutki już mnie nie interesują. Zajmą się tem niewątpliwie inni. Czy znajdą się mężczyźni, którzy zechcą stać się kobietami, lub kobiety, które zapragną zamienić się w mężczyzn — to pytania, które rozwiązywać będzie nie nauka, lecz życie.

Dziś, gdy doświadczenia moje dały już kompletne rezultaty, mogę podzielić się swemi spostrzeżeniami. Rozpocząłem doświadczenia z morskiemi świnkami, królikami i szczurami. Przerobiłem setki eksperymentów. I stwierdziłem ponad wszelką wątpliwość, że odpowiednie działanie promieniami Roentgena umożliwia przemianę płci.. Każda nowa roentgenizacja usuwała część żeńskich oznak płciowych u tych zwierzątek i zamieniała je na męskie i to bez żadnych zabiegów chirurgicznych. Im młodsze było zwierzątko, tem bardziej dodatni był skutek doświadczenia. Zamiana następowała nie tylko pod względem fizjologicznym, lecz także pod względem psychicznym. Samica zamieniona na samca, zupełnie inaczej chodzi, biega, całe jej sprawowanie staje się bardziej męskie, jeśli się tak można wyrazić. Zmienia się kolor szerści, nawet głos otrzymuje inne brzmienie. I po krótkim czasie ustosunkowanie się byłej samki do innych samic staje się takie same, jak samców. Jednem słowem — mężczyzna!

Brzmi to zgoła nieprawdopodobnie, tak jednak jest. Oczywiście jest to pierwsza część oświadczeń na zwierzętach niższych gatunków. Ponieważ eksperymenty te uwieńczone zostały pełnym rezultatem, obecnie rozpocznę eksperymenty nad zwierzętami wyższych gatunków, nim będzie można przystąpić do eksperymentów nad człowiekiem. Nie wiem bowiem dotąd, czy roentgenizacja niektórych składników tak samo będzie działała na ludzi, jak na zwierzęta, czy nie pociągnie za sobą jakichkolwiek przemian chorobowych. Hormon seksualny jest bowiem bardzo różnorodny u różnych gatunków królestwa zwierzęcego.

Wiadomo, że hormony — są to niewidzialne nawet pod mikroskopem emanacje krwi. Od nich zależy wzrost i budowa organów ciała, jakościowe i ilościowe właściwości mózgu, funkcje płciowe — jednem słowem fizjologja i psychologja człowieka. Jedne hormony robią z człowieka genjusza, inne — idjotę. Odkryty przezemnie hormon płciowy jest emanacją substancji płciowych i określa rozwój męskich i żeńskich organów płciowych. Przy pomocy roentgenizacji można spowodować rozwój hormonu seksualnego w określonym kierunku. Na zwierzętach niższego gatunku już to się udało. Jeśli uda się u zwierząt wyższego gatunku, a przedewszystkiem u małp — uda się również u człowieka, a wówczas będziemy mogli drogą bezbolesnego, bezoperacyjnego zabiegu, spowodować zamianę płci.

Jeśli chodzi o praktyczne możliwości mego odkrycia — myślę, że będzie to miało znaczenie tylko w wypadku, gdy trzeba będzie nadać odpowiedni kierunek rozwojowi płodu w łonie matki. Wątpię bowiem, czy zaistnieją wypadki zamiany płci u osób dorosłych Mężczyzna może skłaniać się przed kobietą, ubóstwiać ją, może popełnić dla niej zbrodnię, ale chyba nigdy nie będzie chciał zamienić się z nią rolami. Tak czy inaczej, możliwości z dokonanego przezemnie odkrycia są tak wielkie, że w ramach zwykłego artykułu zmieścić się nie są w stanie.

Wygrane, po które nikt się nie zgłasza

Niepodjęte premje pożyczki inwestycyjnej

Spełniając liczne życzenia posiadaczy 4-procentowej premjówki inwestycyjnej, podajemy numery nie przedstawionych dotychczas do wypłaty premjówek, na które padły wygrane.

Wykaz obejmuje wszystkie ciągnienia 4 proc premjówki inwestycyjnej aż do 1 bm. W nawiasach podajemy numery seryj, a za nawiasami numery pojedynczych wylosowanych obligacyj

50.000 złotych padło na Nr. (6802)21, (7102)17.

25.000 zł. padło na Nr. (4365)46. (7646)47.

10.000 zł. padło na Nr. (4848)7.

Po 1.000 zł. padło na N-ry:

(661)31, (667)31, (819)6, (984)36. (994)39. (1036)24, (1419)20. (1884)49. (2002)22, (2018)30. (2168)49 (2179)18. (2340)34, (2348)1. (2392)35. (2535)45 (2794)45. (2805)40 (3540)16. (3701)36. (3741)8, (3857)37, (4211)34, (4564)2, (4674)13. (4779)19, (4987)5

Po 500 zł. padło na N-ry:

(609)34 (623)28). (655)25. (888)28. (989)5. (1124)30 (1161)17. (1175)18, (1219)2 (1276)33, (1305)23 (1319)11. (1402)27 (1440)26. (1448)34, (1466)35 (1477)35. (1500)21 (1548)14, (1554)34, (1671)28 (1727)20. (1779)33. (1935)37. (2181)8. (2219)25 (2304)50. (2328)1. (2350)42. (2373)34, (2386)47 (2419)3. (2421)35. (2455)24. (2476)4. (2494)42 (2584)37 (2596)13. (2633)29, (2685)34, (2705)2 (2824)20. (2850)25. (2853)46. (2901)28. (2953)2. (3012)3, (3019)14 (3064)37 (3070)35, (3072)2 (3159)15. (3170)45, (3179)26. (3184)24, (3408)32 (3535)20 (3561)14, (3563)28. (3568)21, (3574)44 (3600)30. (3605)28, (3675)47, (3680)8 (3797)29. (3800)49, (3809)30. (3823))11, (4066)35, (4151)24 (4181)50. (4265)24. (4347)49) (4446)44, (4464)21. (4470)34, (4651)11. (4669)33, (4703)8, (4711)3, (4739)8, (4886)4. 4894))26, (4056)23.



Po 250 zł. padło na N-ry:

(558)47,	(572)3,	(584)35,	(585)1,	(589)39,
(601)27,	(623)41,	(655)19,	(665)7,	(667)47,
(686)47.	(680)9.	(690)20,	(691)26,	(715)25,
(773)1,	(773)6.	(785)39,	(790)12,	(790)33,
(803)26,	(807)47,	(808)48,	(810)7,	(830)19,
(841)22,	(844)31,	(844)45,	(865)11,	(883)12,
(912)17.	(914)13,	(914)28,	(984)9,	(984)22,
(989)42,	(991)47,	(1006)29,	(1016)36,	(1025)23,
(1025)35,	(1036)29,	(1036)33,	(1042)39,	(1094)46,
(1136)23,	(1160)20,	(1175)2,	(1205)45,	(1217)13,
(1219)46,	(1228)23,	(1228)48,	(1261)48,	(1265)3,
(1267)36,	(1330)30,	(1346)29,	(1368)48,	(1390)44,
(1402)33,	(1415)40,	(1417)22,	(1417)38,	(1440)5,
(1440)31,	(1445)23,	(1448)3,	(1477)26,	(1490)44,
(1448)3,	(1477)26,	(1490)44,	(1521)26,	(1533)21,
(1533)29,	(1538)35,	(1564)29,	(1564)41,	(1567)45,
(1568)43,	(1575)21,	(1604)37,	(1619)45,	(1636)50,
(1640)4.	(1668)48,	(1673)31.	(1681)42,	(1693)22,
(1717)20,	(1717)34,	(1727)19,	(1748)31,	(1748)41.
(1762)15,	1762)24,	(1771)43,	(1788)2,	(1812)13,
(1825)24,	(1844)38,	(1867)35,	(1868)13,,	(1884)29.
(1901)43,	(1927)29,	(1932)28,	(1957)30.	(1964)47,
(1967)41,	(1970)31,	(1984)36,	(1995)17,	(2002)33,
(2002)47.	(2018)20,	(2018)38,	(2030)22,	(2030)24,
(2032)47,	(2048)35,	(2049)13,	(2093)22,	(2099)13,
(2099)29,	(2118)40,	(2126)34,	(2126)35,	(2150)13.
(2151)9,	(2168)47,	(2181)48,	(2197)44,	(2230)2,
(2248)23.	(2251)49,	(2281)50,	(2168)47,	(2287)10,
(2304)5,	(2310)11,	(2321)7,	(2321)9,	(2322)34,
(2328)45.	(2335)3,	(2335)22,	(2338)16,	(2341)19.
(2341)22,	(2343)50.	(2356)47,	(2376)26,	(2386)34,
(2391)45.	(2402)31.	(2402)35,	(2407)50,	(2454)35.
(2455)7,	(2467)1,	(2467)17,	(2474)19,	(2475)33,
(2476)2.	(2493)24.	(2499)13,	(2500)21,	(2509)28.
(2521)4,	(2530)29.	(2532)43.	(2533)26,	(2535)32,
(2544)28.	(2553)16.	(2564)12,	(2579)34,	(2616)6.
(2616)8.	(2633)23,	(2640)7.	(2644)23,	(2649)11,
(2657)30.	(2690)49.	(2697)34.	(2750)31.	(2785)46.
(2788)7.	(2799)44.	(2805)41.	(2829)16,	2837)39,
(2852)12.	(2857)5.	(2901)24.	(2902)26,	(2902)42,
(2990)33.	(2999)43.	(2999)45.	(3000)4.	(3001)47,
(3011)33.	(3012)16.	(3020)38,	(3046)1,	(3046)46
(3059)3,	(3064)9.	(3067)9,	(3070)26,	(3071)45,
(3086)37	(3091)43.	(3127)25,	(3127)41,	(3159)38,
(3184)3.	(3405)36,	(3408)11,	(3410)24,	(3436)15,
(3440)19.	(3478)45.	(3478)49,	(3491)25,	(3498)48
(3505)25,	(3524)23,	(3522)48,	(3534)7,	(3545)44,
(3549)37	(3550)18.	(3563)30	(3584)1,	(3584)18.
(3587)22	(3595)45.	(3605)30.	(3607)13,	(3636)6,
(3654)7	(3650)1.	(3650)46.	(3658)42,	(3675)34
(3680)48.	(3698)25	(3699)3.	(3701)25,	(3707)12,
(3741)36	(3754)50.	(3760)29.	(3762)4,	(3767)16.
(3769)39	(3857)4.	(3789)29.	(3795)45	(3795)48.
(2535)32.	(3857)1.	(3867)16.	(3867)36.	(3808)9
(3808)25.	(3823)16.	(3857)1	(3867)16.	(3867)36
(3871)6.	(3871)29.	(3880)3.	(3880)22.	(4027)46
(4047)12,	(4066)9,	(4076)42.	(4077)35,	(4102)7,
(4104)16	(4107)3.	(4140)37.	(4148)2,	(4161)29,
(4186)14.	(4282)21.	(4285)7.	(4299)23,	(4299)48.
(4310)25.	(4339)26.	(4347)34	(4349)45,	(4352)3
(4365)34.	(4367)30.	(4373)45	4374)1.	(4432)1,
(4444)29	(4444)30	(4446)30.	(4464)11,	(4540)24.
(564)7.	(4580)3	(4627)22.	(4633)41,	(4647)9.
(4652)16	(4675)1	(4704)23.	(4709)36,	(4711)10
(4726)43.	(4736)13	(4736)28	(4741)21	(4748)12,
(4758)43	(4779)18	(4781)1	(4801)45.	(4812)41.
(4334)39.	(4848)11	4848)19.	(4853)45,	(4881)8.
(4882)13	(4886)14	(4886)45	(4889)33.	(4893)13
(4894)32.	(4898)37.	(4908)16.	(4911)50	(4915)25.
(4916)16	(4916)43	(4919)18.	(4930)6.	(4934)43.
(4940)28	(4944)24	(4956)1,	(4961)31,	(4980)1.
(4980)6,	(5001)9.			

WIADOMOSCI Z KRAJU

Niebywały incydent w dziejach sądownictwa

Z Warszawy donoszą: Przed sądem okręgowym karnym toczyła się przez kilka dni rozprawa przeciwko dwom braciom Reichenbachom, Wolfowi i Szulimowi, magistrom praw, oskarżonym o oszustwo. Wedle aktu oskarżenia jeden z braci Reichenbachów jako aplikant sędziowski protokołujący u sędziego śledczego, nadużył tajemnicy urzędowej i w pewnej sprawie o lekkomyślną krydę miał oskarżonemu powiedzieć, że o ile uda się do jego brata, aplikanta adwokackiego, wówczas za odpowiedniem wynagrodzeniem sprawa zostanie umorzona. Przeciwko obu braciom wygotowano akt oskarżenia o oszustwo.

Podsądni akt oskarżenia scharakteryzowali jako wynik tragicznego jakiegoś nieporozumienia i już z tego powodu zaprzeczyli winie, że mimo bliskiego pokrewieństwa od ośmiu lat nie pozostają w żadnych stosunkach, nie rozmawiając ze sobą i temsamem zarzut, jakoby jeden chciał drugiemu w jakiś sposób przysłużyć się, został chyba zrodzony z złej woli człowieka, który miał interes z tego czy innego powodu przysporzyć Reichenbachom kłopotów, a w dalszej linji skompromitować i pozbawić ich stopnia akademickiego. Przewód sądowy niewykazał winy oskarżonych, wobec czego obydwu uniewinniono.

Już jednak — jak donosi „Kurjer Polski“ — po zamknięciu przewodu sądowego w procesie aplikantów Reichenbachów, oskarżonych o usiłowanie oszustwa, w godzinach wieczorowych doszło do niesłychanego incydentu. Oto po przemówieniu adwokata Margolisa prok. Sieroszewski **złożył wniosek o wznowienie przewodu sądowego i zbadanie raz jeszcze sekretarki sędziego śledczego, Abramowiczówny, która sobie dokładnie przypominała szczegóły sprawy.**

Sąd po krótkiej naradzie wznowił przewód i zawezwał obecną na sali pannę Abramowiczównę.

Adw. Berenson: Proszę świadka, jak się to stało. że pani rano nie pamiętała nic. a teraz pamięć pani lepiej dopisuje?

Św.: Bo po przyjściu z sądu do kancelarji sędziego śledczego rozmawiałam ze swoją koleżanką, sekretarką Czajkowską, **która mi przypominała szczegóły sprawy.**

Adw.: Dlaczego pani tego odrazu nie powiedziała?

Św.: Bo mnie koleżanka prosiła, żeby nie ujawnić jej nazwiska; nie chciała, aby ją ściągano po sądach.

Na wniosek obrony przesłuchano św. Janinę Czajkowską, która istotnie zeznała, iż widziała, jak krytycznego dnia bracia Reichenbachowie porozumiewali się z sobą.

Adw. Berenson: Mam jeszcze jedno pytanie dla św. Abramowiczówny.

Przew.: Proszę.

Adw.: Dlaczego pani dzisiaj rozmawiała z p. Czajkowską na ten temat i skąd się pani teraz wzięła w sądzie.

Św.: Bo... bo... wiedziałam, że mnie o to będą pytać...

Adw.: Skąd pani wiedziała o tem, tylko proszę mówić prawdę.

Św.: Bo dzwonił do mnie prok. Sieroszewski... (poruszenie na sali).

Zrywa się adw. Berenson i woła:

— Trzydzieści lat jestem adwokatem, ale jeszcze nigdy w życiu nie słyszałem, aby prokurator porozumiewał się telefonicznie ze świadkiem i uprzedzał go, na jakie okoliczności będzie badany.

Gdyby tak postąpił adwokat, toby miał dyscyplinarkę...

Przew.: Proszę nie obrażać prokuratora...

Adw. B.: Ja biorę całkowitą odpowiedzialność za swoje słowa: nie można dopuścić do takich ad hoc skonstruowanych zeznań.

Przew.: Przywołuję pana do porządku, odbiorę panu głos, o ile się pan nie podporządkuje moim zarządzeniom...

Adw. B.: Podporządkowuję się!

Po tym niebywałym w dziejach naszego sądownictwa incydencie, przemawiał adw. Sterling.

Późną nocą zapadł **wyrok uniewinniający obu oskarżonych.**

---o---

Skromny podoficer i — marszałek

Jedno z pism warszawskich podaje, że na dworcu kolejowym w czasie przyjazdu marszałka Piłsudskiego, zaszedł niezwykły wypadek. W chwili, gdy marszałek schodził ze schodów, wiodących do salonu recepcyjnego, z tłumu oderwał się jakiś podoficer w mundurze i stając „na baczność“ wyciągnął jakiś papier zwinięty w rulon, poczem donośnym głosem powiedział do marszałka: „Panie Marszałku, proszę o przyjęcie mej prośby!“

Marszałek spojrzał na podoficera, odebrał jego papier i schował do kieszeni.

Z punktu widzenia dyscypliny wojskowej wypadek ten jest niedopuszczalny i zapewne petenta nie ominie kara za pogwałcenie dyscypliny. Ale widocznie sprawa była wyjątkowej wagi, skoro mogła doprowadzić skromnego podoficera do złożenia raportu marszałkowi Piłsudskiemu.

Podobno marsz. Piłsudski, znalazłszy się już w samochodzie, wyjął pismo, wręczone mu przez owego podoficera i zaczął je uważnie czytać.

Gimnazjum eksmitowane!

Wielkie poruszenie wywołał w stolicy wyrok, ogłoszony przez wydział cywilny sądu okręgowego w Warszawie, eksmitujący gimnazjum koedukacyjne Nawrockiego przy ul. Zielnej, z 13-tu pokoi na bruk. Sprawa wynikła na tle zatargu między właścicielem domu a właścicielem gimnazjum. Właściciel domu zaskarżył właściciela gimnazjum do sądu tytułem należności za komorne. Zapadł wyrok zaoczny z rygorem wykonania eksmisji na przyszły poniedziałek.

Wyrok ten jest żywo komentowany zarówno w kołach pedagogicznych jak i wśród adwokatury. Jest to bodaj pierwszy wypadek że kilkudziesięciu uczniów zostanie zmuszonych do przerwania studjów na skutek eksmisji szkoły z zajmowanego lokalu.

Napad bandycki na finlandzkiego attache w Warszawie

Banda złożona z sześciu opryszków dokonała nocy ubiegłej na ulicy Marszałkowskiej w Warszawie, a zatem w samem centrum stolicy, zuchwalego napadu rabunkowego, którego ofiarą padł attache wojskowy Finlandji, pułkownik Svensson.

Około godziny 4-ej minut 30 nad ranem, w chwili gdy pułk. Svensson przechodził przed domem **nr. 114 przy ulicy Marszałkowskiej — z ulicy** Złotej wybiegło sześciu mężczyzn.

Nieznajomi rzucili się na ubranego po cywilnemu pułkownika i obezwładniwszy go, wciągnęli do bramy celem dokonania rabunku. Scenę napadu zauważył przejeżdżający tam taksówką kierowca i widząc przewagę napastników zwiększył szybkość i powiadomił o napadzie napotkany patrol policyjny 8-go komisarjatu.

Gdy policjanci przybyli na miejsce, rabusiów już nie było. Natomiast pułk. Svensson, nieznający języka polskiego, wskazał kierunek, w którym rabusie zbiegli. Jak się okazało łupem tej zuchwałej bandy stał się płaszcz, kapelusz, portfel z pieniędzmi, papierośnica i złoty zegarek pułkownika.

Po kilku godzinach sprawców napadu aresztowano i przewieziono do urzędu śledczego. Tam ustalono, iż są to znani kryminaliści, notowani w urzędzie śledczym. Poszkodowany rozpoznał bandytów.

Kto zamordował misjonarkę?

Z Warszawy donoszą: Badanie sekciarzy i Żydów, którzy mieli styczność z baptystami, dało już rezultaty w postaci bardziej wyraźnych poszlak, wskazujących domniemanych sprawców zamordowania misjonarki amerykańskiej Elny Mott. Osoby te zostały zatrzymane. Dość silnie poszlakowany jest pewien Żyd neofita, który nie może udowodnić swego alibi. Osobnik ów zapisany jest w księgach jako narodowości żydowskiej, wyznania ewangelickiego. Wyrażał się on ujemnie o działalności sekty. Dalsze śledztwo prowadzone jest z całą energją.

Nowe sensacje w aferze Kwinty

Jak już donieśliśmy wczoraj, bankier Kwinto przyznał się, że zdeponowane u niego papiery wartościowe na ogólną sumę pół miljona złotych ukrył na Łotwie. Z dalszych zeznań jego stwierdziły władze śledcze niezbicie, że ogromny ten depozyt Kwinto istotnie ukrył na Łotwie u brata kasjerki swego banku Marji Bohomolec. Nowe, zgoła nieoczekiwane zeznania bankiera Kwinty są tą nicią, po której śledztwo dojdzie niewątpliwie do kłębka całej olbrzymiej afery. W dalszym ciągu ustalono skąd się wziął zbiór starych monet u Gourglerowej. Okazało się, na podstawie zeznań świadków, że zbiór ten był zastawiony w swoim czasie w banku Kwinty i nie był wykupiony i leżał on przez dłuższy czas w witrynie wystawy banku, a po zgłoszeniu złośliwej upa

WEŁNY-JEDWABIE ostatnie nowości paryskie PASY, KRATY, KROPY nadeszły **TÜRKEL** Kraków Florjańska **22**

dłości Gourglerowa zabrała ten zbiór do siebie do mieszkania.

Zgon wiceburmistrza Rzeszowa ś. p. Dra Hochfelda

Nasz korespondent rzeszowski donosi: Dnia 22 bm zmarł po krótkiej chorobie w 68 roku życia długoletni wiceburmistrz miasta, dyrektor i syndyk tutejszej Komunalnej Kasy Oszczędności adwokat dr. Wilhelm Hochfeld Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 24 bm.

Tajemnicze samobójstwo

W lesie gminnym w Jazłowczyku (pow. Brody) znaleziono wiszące na drzewie zwłoki mężczyzny liczącego około 30 lat. ubranego w czarną kurtkę, zielone spodnie oraz długie buty. Przy wisielcu znaleziono skrawek papieru zapisanego w języku rosyjskim bez daty i podpisu następującej treści: „Jestem z Żytomierza, przyszedłem do Polski przed dwoma miesiącami w poszukiwaniu za moim bratem, który miał być przy Denikinie i ma przebywać obecnie w Polsce. Ponieważ brata nie znalazłem, popełniam samobójstwo" Przy zwłokach znaleziono również złoty krzyżyk prawosławny. Denat nie był nikomu znany w okolicy.

* * *

We wsi Kniaże pow. Śniatyn powstała bójka między małżonkami Andraejem i Paraską Wynnyczukami, w czasie której Paraska wyrwała mężowi haczyk żelazny i uderzyła go kilka razy po głowie. Po bójce Wynnyczuk położył się spać i w kilka godzin później zmarł.

Hitlerowscy krupjerzy w kasynie sopockiem

Kasyno gry w Sopotach jest terenem zażartej walki pomiędzy krupierami, należącymi do partji Hitlera, a pozostałymi krupierami o utrzymanie swych stanowisk.

Chodzi o to, że w związku z zamiarem zmniejszenia ilości krupierów, hitlerowcy dążą do utrzymania w kasynie swych ludzi. Dotychczas z walki tej wychodzą zwycięsko hitlerowcy

ECHA ZE ŚWIATA

Zgon sławnej przyjaciółki Herzla i Nordaua

W Sant Louis zmarła w tych dniach sławna przyjaciółka Herzla i Nordaua, literatka Róża Sunshine w 68 roku życia.

Róża Sunshine urodziła się we Wielkiej Kaniszy na Węgrzech jako córka talmudysty B. Fassela. Niezwykle piękna młoda dziewczyna wyszła za mąż za kaznodzieję dr. Sonnenscheina i wyjechała z nim do Stanów Zjednoczonych. Tam zaprzyjaźniła się z głośną pisarką Sarą Hutzler. Piękna Sara, jasnooka blondynka wydaną została za mąż za znacznie od niej starszego i brzydkiego człowieka, którego potem porzuciła, wyjechała do Europy, gdzie poślubiła wielkiego artystę Józefa Kainza. Życie Sary Kainz Hutzler było tragiczne, natomiast Róża Sunshine była zupełnem przeciwieństwem tak fizycznem — była bowiem klasyczną brunetką — jak i psychicznem swej jasnowłosej przyjaciółki. umiała sobie bowiem dać radę w życiu i skoncentrować około swej osoby wybrane kółko wiernych przyjaciół. Była też jedyną delegatką kobiecą na pierwszym kongresie sjonistycznym w Bazylei. Od tego czasu datuje się jej przyjaźń z Herzlem. Nordauem i Zangwillem. Dla sjonizmu zmarła pisarka zdziałała w Ameryce bardzo wiele.

Podczas burzy w parlamencie węgierskim całowano się na galerji

Onegdaj odbyło się w parlamencie węgierskim bardzo burzliwe posiedzenie, które przeciągnęło się aż do późnej godziny nocnej. Rząd przedłożył projekt przedłużenia nadzwyczajnych pełnomocnictw rządowych. który to projekt opozycja bardzo namiętnie zwalczała. Oburzenie opozycji doszło do punktu kulminacyjnego gdy poseł Kaszmyer, który wystąpił z partji rządowej, przedłożył rewers, wedle którego każdy poseł, który występuje z partji rządowej, ma zapłacić do kasy partji 25,000 pengö. Wtem jakiś poseł z partji rządowej zawołał głośno: „Na galerji się całują!"

Wszyscy umilkli, zwracając oczy w stronę galerji. W loży siedziała młoda para. która widocznie niebardzo interesowała się tem, co się dzieje w parlamencie. bo się namiętnie całowała. Można sobie wyobrazić zakłopotanie młodych ludzi, gdy na nich spoczęły oczy całej izby. Zakochana para wkrótce się ulotniła.

Posiedzenie zostało odroczone, a nazajutrz dzień przyjęto większością 93 głosów przeciw ko 45 projekt rządowy.

Kanibalizm w Chinach

„International News Services" ogłaszają sprawozdanie swego korespondenta ze Szanghaju o straszliwej klęsce głodowej, która nawiedzi ła rozmaite części Chin. W niektórych okręgach chłopi chińscy zabijają własne dzieci i żywią się ich mięsem. Dotychczas nie udało się zaopatrzyć w żywność terytorjów najbardziej cierpiących z powodu klęski głodu. Pozatem bandy zbójeckie są drugą straszliwą plagą Chin. Wielu ludzi wegetuje jak zwierzęta, żywiąc się korą z drzew albo też trawą. Ani psów ani kotów nie znajdziesz w tych okolicach, ponieważ ludzie dawno już je zjedli. Często można też obserwować, jak ludzie urządzają polowanie na szczury. Misjonarz Bostock donosi, że w okolicy Anczau zmarły z głodu setki ludzi. Kierownik akcji pomocy dla okolic dotkniętych powodzią donosi, że widział własnemi oczyma, jak rodzice ćwiartowali ciała swych dzieci. Sytuacja staje się z dnia na dzień coraz bardziej rozpaczliwą, ponieważ fundusze komitetu pomocy są już na wyczerpaniu a na dobitek pojawiła się tam cholera.

Z MODY

Jumpry — jumpry



Szeroką falą wtargnęła moda jumprów, bolerek, kamizelek — trykotowych maszynowych, czy szydełkowych. drutowych — i zaskoczyła nas swoją wielobrawnością i różnorodnością.

Poprzez najprostsze szydełkowe jumpry o ściegach pierwotnych dochodzi się do najbardziej wyrafinowanych i skomplikowanych robót z najcieńszej wełny, jedwabiu lub kordonku. Typy tych jumprów przystosowane są do okoliczności i pory dnia — — są więc o wybitnie sportowym genre, są też eleganckie nadające się nawet na wieczór. Koronki iryjskie są chętnie noszone.

Zgrabne panie mają teraz dopiero wdzięczne pole do popisu i inwencji twórczej. Mogą uzupełnić garderobę swoją wielkim wprawdzie nakładem pracy, ale zato niewielkim wydatkiem i zaopatrzyć się w tak piękne i modne obecnie utensylja.

Cechą charakterystyczną jumprów z r. 1932 jest ich krótkość; sięgają zaledwie do pasa, a zdobi je przeważnie krótki rękawek.

Dużo uwagi poświęca się wykończeniu koło szyi; bywają wycięcia czworograne, zapięcia boczne, lub kołnierzyki w różnych formach, są też drapowania i wiązania w kokardy. najczęściej wsady o odmiennej technice ściegu, najwłaściwsze z dużemi ażurami dla lekkości. Kolory są śmiałe, mocne, kombinowane w dwa lub trzy — do najmodniejszych zestawień zaliczyć można: niebiesko- różowy, jasno niebieski- granat, żółty-średnioniebieski i biało- czerwony.

Technika maszynowa przy wyrobach z wełny doszła do takiej perfekcji że czasami trudno odróżnić od ręcznej roboty — nie można powiedzieć które są bardziej modne, obydwa święcą dzisiaj triumfy — a jak długi będzie ich żywot, trudno przewidzieć — zależy to od kaprysu potężnej pani mody.



piegi? ... co za zmartwienie
A muszą one być? Nie da się tu nic uczynić? ... Ależ owszem, proszę Panią, są przecież znakomite środki: krem i mydło
Leschnitzera
które uwolnią Panią od piegów i uchronią nadal przed nimi •
Preparaty Leschnitzera działają zadziwiająco•
krem 3.— wszędzie do nabycia mydło 1.65
Gdzie niema, wprost: Aptekarz Drancz i Ska, Bielsko.
P21

WÄCHTER KRAKÓW MIODOWA **1** róg Krakowskie. Tel. 108-72

Wiosenne materjały WEŁNIANE i JEDWABNE na suknie, kostjumy i płaszcze najmodniejsze na składzie. Ceny najniższe.

Radość życia

traci wiele ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem zwalczają te niedomagania, wstrzymując nagromadzanie się kwasu moczowego, który, jak wiadomo, jest przyczyną tych cierpień. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Spróbujcie i przekonajcie się sami, lecz żądajcie we własnym interesie tylko oryginalnych tabletek Togal. Do nabycia we wszystkich aptekach.

KRONIKA

Wschód słońca 4 m. 14	KWIECIEŃ 24 NIEDZIELA 18 Nissan 5692	Zachód słońca 18 m. 31

Numerus nullus na I. Ogólnopolskim Kongresie Młodych Prawników

Dziś rozpoczyna się na Uniwersytecie krakowskim I. Ogólnopolski Kongres Młodych Prawników, urządzony przez Towarzystwo Bibljoteki Słuchaczów Prawa U. J. pod protektoratem kuratora Towarzystwa, prof. Kumanieckiego. Aczkolwiek do Towarzystwa należą także słuchacze Żydzi, to jednak — wedle oficjalnego komunikatu kongresowego — „udział w Kongresie wziąć może każdy student(ka) prawa chrześcijanin" Słuchacze Żydzi zostali — wykluczeni. —

W Kongresie wezmą udział przedstawiciele młodzieży prawniczej Belgji, Czechosłowacji, Rumunji, Szwecji i Węgier. Studenci rumuńscy i węgierscy będą zapewne zbudowani szczytnem postanowieniem numerus nullus, co powiedzą jednak reprezentanci młodzieży innych, bardziej kulturalnych krajów — niewiadomo..

Obrady grupy regjonalnej posłów i senatorów BBWR Województwa Krakowskiego

Na ratuszu krakowskim odbywały się wczoraj obrady grupy regjonalnej posłów i senatorów BBWR województwa krakowskiego. W charakterze gości z ramienia władz uczestniczyli w zebraniu m. in. wojewoda dr. Kwaśniewski, wicewojewoda Bilek, prezydent miasta Belina-Prażmowski, prezes dyrekcji kolei inż. Bobkowski, starostowie: Korniak, Małaszyński, Stalecki i dr. Wnęk, kurator okręgu szkolnego dr. Nowicki, prezes Izby przemysłowej i handlowej Epstein, dyr. robót publ. inż. Nowicki i inni. Przybyli również burmistrz Zakopanego Winnicki, oraz dyrektor Nowotarski i dr. Graba-Łęcki z Krynicy. Po zagajeniu obrad przez prezesa dra Kaplickiego wygłosili referaty pos. Gwiżdż i red. Fächer na temat spraw turystyczno-uzdrowiskowych. W referatach podkreślono niezwykłą doniosłość polityki turystycznej, która może i powinna odegrać wielką rolę także w rozwiązywaniu zagadnień gospodarczych. W tym duchu powzięto szereg uchwał.

Szósty dzień rozprawy przeciw Reichertowi

W toczącej się od sześciu dni rozprawie przed Sądem przysięgłych, przeciw Reichertowi i Dudzikowi, oskarżonym o oszustwo i podpalenie, przesłuchiwano w dniu wczorajszym dalszych świadków i biegłych. W czasie wczorajszej rozprawy przewodniczący dr. Jek upomniał osk. Reicherta, by w dyskusji ze świadkami mówił spokojnie i bez gestykulacji. Rozprawa przekroczyła już zakreślony poprzednio termin i odbywać się będzie w dalszym ciągu w poniedziałek.

—ogo—

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek A—B 43, ul. Gertrudy 1, Krowoderska 74, Konopnickiej 3, Krakowska 9 i Brodzińskiego 1; tylko dyżur dzienny: Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, aleja 29 Listopada 5, ul. Dietla 76

21. IV. Tydzień szeklowy 28. IV.

Sprzedawajcie i kupujcie szekel!

Kontrolor ministerjalny na Uniwersytecie Jagiellońskim

Jak już we wczorajszym numerze podaliśmy, rozesłano do Ministerstwa Oświaty okólniki do rektoratów wyższych uczelni w Polsce, w sprawie utworzenia przy uniwersytetach stanowisk kontrolorów dla spraw personalnych ciała uniwersyteckiego.

Jak się dowiadujemy, nadszedł ostatnio do Uniwersytetu Jagiellońskiego podobny okólnik. Będzie on rozpatrywany na posiedzeniu Senatu Akademickiego. Według projektu ministerjalnego ma być ustanowiony na Uniwersytecie Jagiellońskim specjalny urzędnik ministerjalny, który prowadziłby wszelkie wykazy, ewidencje, zmiany personalne i wyciągi ze stanu personalnego kancelarji uniwersyteckiej itp., dotyczące tak profesorów, docentów, lektorów i asystentów, jak i urzędników oraz służby uniwersyteckiej.

Dotychczas nie został określony charakter urzędowy tego urzędnika, tak, że niewiadomo jeszcze czy miałby to być urzędnik kancelaryjny, czy też równocześnie kontrolny i ew. w jakim kierunku miałaby iść jego kontrola.

Paszporty mają kosztować 450 złotych

Poważne ograniczenia w wydawaniu paszportów ulgowych i zezwoleń na zbiorowe wycieczki okrętowe bez przymusu paszportowego.

Jak już donieśliśmy, w najbliższym czasie oczekiwane jest ogłoszenie rozporządzenia o podwyżce cen paszportów zagranicznych. Normalny paszport kosztować będzie zasadniczo 400 złotych, do tego doliczona jednak zostanie — postanowiono to w ostatniej chwili — kwota 50 złotych, jaką ściągać się będzie na rzecz bezrobotnych.

Nastąpią też poważne ograniczenia w wydawaniu paszportów ulgowych.

Celem zwiększenia kontroli nad wyjazdami obywateli polskich zagranicę mają być wydane zarządzenia ograniczające silnie, wzgl. znoszące wogóle zezwolenia, dane swego czasu różnym towarzystwom okrętowym i biurom podróży na urządzanie zbiorowych wycieczek zagranicznych, bez przymusu paszportów i wiz. Tak tedy szereg okrętowych wycieczek zagranicznych, projektowanych jeszcze na rok bieżący, nie dojdzie do skutku.

Ostre zarządzenia paszportowe przypisują w kołach warszawskich inicjatywie wicemin. Starzyńskiego i jego oszczędnościowej polityce. Tu zaznaczyć należy, że na podstawie zarządzonej specjalnej statystyki ruchu zagranicznego, stwierdzono, iż w roku ubiegłym udzielono 90 tysięcy obywateli polskich paszporty zagraniczne. Jeśli wedle obliczeń min. skarbu każdy obywatel przeciętnie pozostawił zagranicą 1.000 złotych, to czyni to ogółem sumę 90 miljonów złotych. Na luksus takich wydatków, zdaniem kół rządowych, Polska wobec obecnego kryzysu gospodarczego, pozwolić sobie nie może.

Epilog strajku generalnego w Krakowie

W poniedziałek rozpocznie się rozprawa przeciw 40 oskarżonym

W poniedziałek, 23 bm. rozpocznie się w Sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw 40 aresztowanym w związku z zajściami, jakie miały miejsce podczas strajku generalnego w dniu 16 marca br. Rozprawa toczyć się będzie przed sędzią Doellingerem, na sali nr. 71 na drugiem piętrze w gmachu sądowym.

Z powodu szczupłości miejsca wstęp na rozprawę będą mieli tylko mężowie zaufania oraz dziennikarze. Obronę prowadzić będzie 15 adwokatów krakowskich, oskarżać będzie prokurator dr. Szypuła. Z pomiędzy 40 oskarżonych 7 przebywa w areszcie śledczym, reszta zaś odpowiadać będzie z wolnej stopy.

Na tej rozprawie nie będzie odpowiadał aresztowany w czasie strajku dr. Szumski, gdyż sprawa jego została wyłączona i pozostaje on w areszcie śledczym.

Tragiczne zderzenie na ul. Starowiślnej

Wczoraj przyjechał wozem z Osieka k. Myślenic, w towarzystwie swej żony tamtejszy gospodarz Wojciech Wicherek. Miał on do załatwienia sprawę swego zaginionego syna, w urzędującej od kilku dni komisji poborowej, w Starostwie przy ul. Starowiślnej.

Gdy Wicherek, bawiący poraz pierwszy w Krakowie i nieorjentujący się w ruchu miejskim, zajechał przed Starostwo i wysiadł z wozu, nagle najechał na niego samochód ciężarowy. Koła samochodu zmiażdżyły Wicherkowi klatkę piersiową. Na miejsce wypadku przybyło natychmiast pogotowie ratunkowe, które przewiozło ciężko rannego do szpitala.

Straszny wypadek wywarł wstrząsające wrażenie na żonie Wicherka, która towarzyszyła mu w podróży.

— **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ** odbędzie się we wtorek 26 bm. o godz. 18,30. Na porządku dziennym m. in. sprawozdania z działalności Komunalnej Kasy Oszczędności w Krakowie i w Podgórzu.

— **OSTATNI DZIEŃ WYSTAWY GOTTLIEBA.** Z Muzeum Narodowego komunikują, iż przedłużana dwukrotnie Wystawa Obrazów Maurycego Gottlieba otwarta będzie poraz ostatni dziś tj. w niedzielę od godz. 10-ej do 14-ej.

Wspólne zwiedzanie wystawy obrazów w Żyd. Domu Akademickim (Przemyska 3), urządza dziś o godz. 12 w południe Stowarz. Solidarność Bne Brith.

— **NAGRODA NAUKOWA MIASTA WARSZAWY** przyznana została profesorowi biologji i embrjologji na wydziale lekarskim Uniw. Jagiell. drowi Emilowi Godlewskiemu. Nagroda wynosi 10 000 zł. W tym roku przyznano ją kolejno przyrodnikowi- lekarzowi. W latach poprzednich otrzymywali ją wybitni prawnicy, humaniści itd.

— **UROCZYSTA AKADEMJA** ku uczczeniu pięćdziesięciolecia Kamy im. Mianowskiego, Instytut popierania nauki odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz 11-ej przedpoł. w Auli Uniw. Jag.

— **RUDOLF SAMOIŁOWICZ**, znakomity badacz polarny dyrektor Instytutu Arktycznego w Leningradzie, gościć będzie w Krakowie i staraniem Polskiego Tow. Geolog. i Geogr. wygłosi odczyt w języku niemieckim we wtorek, dnia 26 bm. o godz. 7-ej w sali Inst. Geogr., ul. Grodzka 64, pt. „Ostatnie badania arktyczne w ZSSR".

— **CZASOWE PODWYŻSZENIE OPŁAT RADJOFONICZNYCH.** Na mocy zarządzenia Min. Poczt i Telegrafów z 20 bm. (Monitor Polski z 22 bm.) wprowadzona zostaje od 1 maja br. do 31 marca 1933 dodatkowa opłata w wysokości po 30 groszy miesięcznie od każdego odbiornika radjofonicznego.

— **SPISY OSÓB POWOŁANYCH DO SPRAWOWANIA OBOWIĄZKÓW SĘDZIÓW PRZYSIĘGŁYCH.** Magistrat podaje do wiadomości, że w najbliższych dniach przystępuje do sporządzenia spisu osób powołanych do sprawowania obowiązków sędziów przysięgłych.

Spisy te uskuteczniać będą Komisarjaty Obwodowe, które też doręczą właścicielom realności druki potrzebne do wygotowania spisów. Druki te mają właściciele realności w myśl pouczenia zamieszczonego na druku dokładnie we wszystkich rubrykach wypełnić i natychmiast zwrócić do Komisarjatu Obwodowego.

— **KREDYT NA INWESTYCJE W GAZOW**[illegible] W Magistracie odbyła się pod przewodnictwem [illegible] cy Bałukiewicza i w obecności wiceprezydenta D[illegible]

posiedzenie Komisji dla spraw Gazowni miejskiej, na którem uchwalono kredyt na inwestycje w sieci w kwocie Zł. 95.000. Roboty zostaną rozpoczęte w najbliższym czasie.

— **WAGON SYPIALNY KRAKÓW—ZAKOPANE.** Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych komunikuje: „Z dniem 23 bm. wprowadza się ponownie kurs wagonu I/II kl. z miejscami sypialnemi między Krakowem a Zakopanem w poc. Nr. 6115 z powrotem w poc. Nr. 6116/1216. Odjazd z Krakowa codziennie o godz. 23 min. 55, z Zakopanego o godz. 1-ej. Po raz pierwszy odejdzie wagon z miejscami sypialnemi z Krakowa w sobotę 23 bm., z Zakopanego w nocy z niedzieli 24 na poniedziałek 25 bm.“

— **POPARZONY PRZEZ ŻONĘ.** Nocy onegdajszej zgłosił się na pogotowie ratunkowe Seweryn Wójcik (lat 31), mechanik, zam. przy ul. Rzeźniczej 1. 29, który został oblany ukropem przez żonę swą i jej kochanka. Doznał on poparzeń szyji, głowy i twarzy I. i II. stopnia.

— **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Na plantach, obok ul. Podzamcze, targnęła na swe życie, przez wypicie lysolu, Zofja Machota (lat 28) z Podgórskiej Woli k. Tarnowa. W stanie ciężkim przewiozło ją pogotowie ratunkowe do szpitala.

— **POTRĄCONY PRZEZ SAMOCHÓD** został na rogu ul. Starowiślnej i Miodowej Adam Batlarz (lat 21), pomocnik szewski, zam. przy ul. Krakusa 23. Doznał on ogólnych obrażeń.

— **AWANTURNICZY KRÓL.** Jan Król (lat 39) robotnik, został aresztowany za gwałtowne targnięcie się na posterunkowego policji, który go chciał wyprowadzić ze sklepu naskutek żebractwa

— **NIEMIŁA WRÓŻBA.** Do mieszkania Bronisławy Król, zam. przy ul. Mostowej 2, przyszła cyganka i podczas wróżenia wyciągnęła jej z kieszeni chusteczkę, w której znajdowała się ślubna obrączka wartości 25 zł. Cyganka zbiegła w niewiadomym kierunku.

— **DWA ROWERY.** Samuelowi Klingerowie skradł nieznany sprawca z garażu przy ul. Legjonów 6, rower marki „Alcion“ wart. 160 zł i trąbkę sygnałową wart. 5 zł. Podobny los spotkał Jana Patelę, któremu skradziono z ganku domu przy ul. Grodzkiej 13, rower wart 200 zł.

—c§o—

DYWANY. CERATY. LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45.

—o§o—

— **ZEBRANIE TOWARZYSKIE Ż. T. G.** odbędzie się dziś, w niedzielę dnia 24 b. m. o godz. 8-mej wieczór w Ż. T. G.

—o§o—

— **CO TO SĄ PIEGI?** Najnowsze badania wykazały, że piegi powstają wskutek nieregularnego nagromadzenia się pigmentu (barwika skóry). Tylko przez regularne stosowanie kremu i mydła Leschnitzera usunąć można w zupełności niemiłe skutki słońca letniego bez obawy przed niepożądanemi skutkami ubocznemi. 936

—o§o—

— **NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE „OGNISKA PRACY“** W poniedziałek 2 maja br. o godz. 7-mej wiecz. w sali Stow. „Solidarność“ przy ul. Zielonej 10, I p. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z porządkiem dziennym: 1) Zatwierdzenie fuzji fundacji im. Salomona Lieblinga z Ogniskiem Pracy. 2) Zmiana statutu. 3) Powołanie do życia Komitetu budowy. 4) Ewentualja. Uprasza się PP. członków Towarzystwa o niezawodne i punkutalne przybycie. W razie braku statutem przewidzianego kompletu Walne Zgromadzenie odbędzie się o godz. 7'30 bez względu na ilość członków. — **Zarząd** 841x

—o—

— **STARANIEM ORG. CEIREI MIZRACHI** odbędzie się dziś zwiedzenie wystawy artysty M. Gottlieba w Muzeum Narodowem. Zbiórka o godz. 10'30 przed Sukiennicami. Goście mile widziani.

Z GIEŁDY

Warszawa, 23 4 PAT Akcje: Bank Polski 79, Lilpop 15. **Pożyczki:** 4 proc. dolarowa 49, 49.25, 7 proc. stabilizacyjna 52.87, 59 53. 10 proc. kolejowa 101, Listy zast. BGK. bez zmiany.

Walnty: Dolar 8.88 i pół, 8.90 i pół, 8.86 i pół. **Dewizy:** Gdańsk 174.70, 175.13, 174.27, Londyn (33.40 33.36). 33.55. 33.21, Nowy Jork 8.904, 8.924, 8.884, telegr 8.909, 8.929, 8.889, Paryż 35.09, 35.18, 35, Praga 26.37, 26.43 26.31 Szwajcarja 173.05, 173.48, 172.62, Włochy 45.85, 46.08, 45.62, Berlin pryw. 211.60.

Poznańska giełda zbożowa z dnia 23 4. 1932. Ceny orjentacyjne: żyto 27 i trzy czw. do 28, pszenica 28 i jednac zw. do 28 i pół. Reszta bez zmian. Usposobienie spokojne.

Zurych 23. 4 PAT. Paryż 20.29 i trzy czw. Londyn 19.28, Nowy Jork 5.15 i jedna czw. Belgja 72.15. Włochy 26.50, Berlin 122.25. Praga 15.26. Warszawa 57.75, Bukareszt 3.07

Bilans Banku Polskiego

Warszawa. 23. 4. PAT. Bilans Banku Polskiego za drugą dekadę kwietnia br. wykazuje zapas złota 574.263.000 zł., tj. o 699.000 zł. więcej, niż w poprzedniej dekadzie. Pieniądze i należności zagraniczne zaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 12.982.000 du sumy 51.409.000 zł. Również i niezaliczone do pokrycia zmniejszyły się o 271.000 do 115.840.000 zł. Portfel wekslowy zmalał o 25.609.000 i wynosi 603.880.000 zł. Pożyczki zastawowe wykazują spadek o 2.176.000 do 112.837.000 zł. inne aktywa wynoszą kwotę 137.143.000 zł., tj. o 1.003.000 więcej, niż w poprzedniej dekadzie. W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 4.928.000 zł. do 192.936.000 zł. Obieg biletów bankowych wykazuje spadek o 43.128.000 zł. do 1.057.576.000 zł.

Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i natychmiast płatnych zobowiązań Banku doznał dalszej poprawy i wynosi wyłącznie złotem 45.92 proc., pokrycie kruszcowo walutowe 50.03 proc., wreszcie pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów bankowych wynosi 54.3 proc. Stopa dyskontowa Banku 7 1/2 proc., lombardowa 8 1/2 proc.

Wyrok w procesie komunistycznym we Lwowie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów. 23. 4. (Teit) Dziś, o godz. 1.30 popołudniu zapadł werdykt i wyrok w sensacyjnym procesie przeciwko 15 komunistom, który od 3 tygodni toczył się przed lwowskim Trybunałem przysięgłych. Na mocy werdyktu przysięgłych skazani zostali: Umschweif na 4 lata więzienia, Herbst na 3 lata, Jaeckel i Lewin po 2 lata, Knoll i Szajan po półtora roku, Stifterówna na 13 miesięcy, Palturaj na rok ciężkiego więzienia. Przysięgli uniewinnili oskarżonych Lewickiego, obu Mandlów, Luttmana, Lebewohla i Gaya. Wszystkim z wyjątkiem Herbsta i Knolla zaliczono areszt śledczy.

Zaznaczyć należy, iż werdykt sędziów przysięgłych uniewinnił wszystkich skarżonych o zbrodnię współudziału w zamordowaniu niejakiego Wolfenhauta, konfidenta policji politycznej, którego komuniści mieli „sprzątnąć“, a natomiast wszyscy skazani zostali z par. 58 (zdrada główna) i 65 (zakłócenie spokoju publicznego). Wszyscy oskarżeni bronili się przed sądem w ten sposób, że przyznanie się ich do winy w sprawie zamordowania Wolfenhauta zostało na nich wymuszone w śledztwie policyjnem.

Jutro stanie przed sądem Gorgonowa

Lwów. 23. 4. (Teit) Zgodnie z naszą zapowiedzią rozpoczyna się w poniedziałek sensacyjny proces Gorgonowej. Rozprawa wywołała we Lwowie olbrzymie zainteresowanie. Wszystkie bilety wstępu na rozprawę zostały w ciągu krótkiego czasu rozchwytane. Do dnia dzisiejszego prokurator apelacyjny p. Dębicki nie odpowiedział na pismo, wystosowane do niego przez adwokata dra Axera z prośbą o przeniesienie rozprawy do pozalwowskiego sądu. Nie ulega wobec tego wątpliwości, że proces odbędzie się we Lwowie, względnie też w Brzuchowicach, dokąd uda się Trybunał nietylko dla przeprowadzenia wizji lokalnej, ale i części procesu. Rozprawa rozpisana jest na 5 dni, potrwa jednak dłużej.

JAKA BĘDZIE POGODA?

Warszawa. 23. 4. (Sin) Prawdopodobny przebieg pogody na niedzielę 24 bm.: Wyżyna małopolska, Śląsk, Podhale, Tatry i Małopolska wschodnia: Rankiem mglisto, miejscami chmurno. W ciągu dnia pogoda słoneczna, o zachmurzeniu umiarkowanem. Po chłodnej nocy w ciągu dnia ocieplenie. Słabe wiatry południowe lub cisza.

Warszawa. 23. 4. (Sin) W dniu dzisiejszym odbył się w Warszawie walny zjazd związku uzdrowisk polskich. Zjazd ten m. in. poświęcony był walce z wyjazdem do uzdrowisk zagranicznych.

NADESŁANE

Laboratorjum Bakterjologiczne i Analiz Lekarskich
STACJA WASSERMANNA
Dra med. KONSTANTEGO LÖWENHOFFA
Bakterjologa Państwowego Zakładu Higjeny
Kraków, Aleja Słowackiego 66. Tel. 155-55
(u wylotu ul. Długiej. Przystanek tramwaju Nr. 3)

Prymarjusz oddz. położn. szpitala św. Łazarza
Profesor Państw. Szkoły położnych
Dr. Ada Markowa
powróciła i ordynuje. 1048

ADOLF EDER
Kraków, pl. Dominikański 2
skład komisowy fabryki sukna
S. TUGENDHAT jun. BIELSKO-BIAŁA
rok założenia 1889 741 rok założenia 1889
poleca na sezon wiosenny i letni najnowsze materjały po cenach fabrycznych.

JWPanu Drowi Kazimierzowi Karrelusowi prymarjuszowi Szpitala OO. Bonifratrów w Krakowie, oraz Jego Asystentom **Drowi Chrzanowskiemu i Drowi Wodziżance** za bezinteresowne i szczęśliwe przeprowadzenie operacji oczu, jakoteż Braciszkom Ksaweremu i Eligjuszowi za troskliwą opiekę składam na tej drodze serdeczne podziękowanie i „Bóg zapłać“.

Saul Nussbaum.

Audycje żydowskie w radjo

KONCERT MUZYKI ŻYDOWSKIEJ.

Jutro w poniedziałek, 25 b. m. o godz. 20'15 transmituje radjostacja warszawska koncert muzyki żydowskiej. Wykonawcy: Chór warszawskiej Wielkiej Synagogi im. Nożyka pod dyr. A. Dawidowicza, nadkantor H. Bornstein (tenor) i S. Lichtermann-Dawidowicz (akomp.). W programie: **Utwory liturgiczne:** D. Nowakowski: 1) Sobotnia modlitwa poranna „Mimkomcho“. 2) Fragment z pieśni nad pieśniami „Kol Doudi“, b) Noumbourg: Sobotnia modlitwa wieczorna „Weszomru“, c) Melodje starohebrajskie „Mche Fesza“ w opr. A. Dawidowicza — odśpiewa p. Bornstein z tow. chóru. 2) D. Nowakowski: Modlitwa dnia sądnego „Ki am amecho“ — odśpiewa chór. 3 a) D. Nowakowski: Tow. l'hodot, b) A. Bornstein: Modlitwa sobotnia „Ismach Mosze“ — odśpiewa p. Bornstein z tow. chóru. II. **Melodje ludowe:** 1) A. Dawidowicz: Kantata wschodnia „Bar Jochai“ (mel. lud.) — odśpiewa chór. 2 a) „Oso Boket“ w opr. I. Engela, b) Pieśń w opr. „Pincroka, c) Pieśń Pasterza Króla Dawida w opr. Almana. d) W Juchoam w opr. H. Bornsteina — odśpiewa p. Bornstein.

Koncert muzyki żydowskiej, nadany przez rozgłośnię warszawską, transmitowany będzie przez wszystkie stacje polskie, z wyjątkiem Poznania.

CIEKAWY ODCZYT HISTORYCZNY.

Przed mikrofonem radjostacji lwowskiej wygłosi jutro w poniedziałek 25 b. m. o godz. 19'30 Dr. J. Schall ciekawy odczyt historyczny na temat „Życie kultura żydowska w Polsce przedrozbiorowej“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Białe noce“ (Laura La Plante).
APOLLO „Czarujący chłopiec“ (Henry Garat, Mac Lemonmier)
BAGATELA „Tajemnica sekretarki“.
DOM ŻOŁNIERZA POLSKIEGO: „Mocny człowiek“ (o 6 i 8-mej)
SŁOŃCE: „Wszystko za pieniądze“ (Emil Jancings)
SZTUKA: „Błędne ognie“ (Sofja Bozan).
UCIECHA: „Szanghaj-Exkress“ (Marlena Dietrich)
WANDA: „Meksykanka“.
MUZEUM: „Gwiazda Wschodu „Ben Ali“ (Ramon Novarro i Kathleen Key).

Praga 23. 4. (R) W pobliżu Pragi zderzył się autobus z wozem ciężarowym, wskutek czego 4 osoby zostały zabite, a 12 podróżnych odniosło ciężkie rany.

Połączenia kolejowe Krakowa z Podhalem

w nowym rozkładzie jazdy

Na linji Kraków—Zakopane zmiany w nowym rozkładzie kolejowym są znaczne. Uruchamia się na tej linji nową parę pociągów osobowych lekkiego typu, przyczem czas przejazdu z Zakopanego do Krakowa wynosi 4.15 godz. zaś z Krakowa do Zakopanego 4.30 g.

Pociąg ten odjedzie z Zakopanego o godz. 6-tej rano i przyjedzie do Krakowa o g. 10,15, gdzie po 15 min. uzyska połączenie bezpośrednie z pociągiem osobowym do Warszawy. Uzyskuje również korzystne połączenie do Poznania, Wiednia, Pragi i Budapesztu nowym pociągiem pospiesznym, odjeżdżającym o godz. 11,35.

W kierunku Zakopanego odjedzie pociąg lekkiego typu o godz. 19,15, w bezpośrednim połączeniu od pociągu posp. z Wiednia, Pragi, Budapesztu, Berlina, Wrocławia i Bytomia, oraz pociągu osobowego z Warszawy. Czas przejadu z Wiednia do Zakopanego przez Kraków, wyniesie tylko 13,35 godz.

Zakopane uzyska również dogodne połączenie w sezonie letnim z południową częścią Tatr i Słowaczyzną, oraz z Budapesztem i Jugosławją przez Zwardoń. Przy odjeździe z Zakopanego o godz. 8,15, przyjedzie się do Budapesztu o godz. 23,28, do Belgradu nazajutrz wcześniej rano.

Pomiędzy Krakowem a Wadowicami przez Kalwarję uruchomi się dwie pary pociągów podmiejskich, kursujących całorocznie. Pierwszy pociąg wyjedzie z Krakowa o g. 7.15 i przyjedzie do Kalwarji o godz. 8,55 a do Wadowic o godz. 9,46, wyjedzie z Wadowic o godz. 12,11, z Kalwarji o godz. 13-tej i przyjedzie do Krakowa o godz. 14.20. Drugi pociąg wyjedzie z Krakowa o godz. 14.40 i przyjedzie do Kalwarji 16,08, a do Wadowic 16,56, odjedzie z Wadowic o godz. 19,25, z Kalwarji o godz. 20.15 i przyjedzie do Krakowa o godz. 21,35. Pociągi te przeznaczone są dla komunikacji podmiejskiej i odciążenia przepełnionych w lecie pociągów zakopiańskich.

Uruchomienie tych pociągów dało możność nieznacznego skrócenia czasów odjazdów pociągów zakopiańskich, które nie będą już zatrzymywały się na przystankach i małych stacjach, gdyż ich potrzeby komunikacyjne zaspokoją pociągi podmiejskie. Ograniczenie postoi nie odnosi się do przystanku Kraków — Podgórze, gdzie ruch osobowy i bagażowy jest silny.

W rozkładzie tym starano się również o udogodnienie komunikacji **Zakopanego z Nowym Sączem i Krynicą.** Pociąg lekkiego typu, który będzie odjeżdżał z Zakopanego o godz. 6-tej rano, uzyska w Chabówce bezpośrednie połączenie całoroczne do Nowego Sącza, gdzie przyj. o 10,05 a w sezonie letnim i do Krynicy, gdzie przyj. o 12,15. Pociąg posp. odjeżdżający z Zakopanego o godz. 18,10 uzyska również w Chabówce bezpośrednie połączenie do Nowego Sącza, gdzie przyjedzie o godz. 22,00. Nocne połączenie Zakopanego z Nowym Sączem — a w lecie i świątecznym okresem zimy i z Krynicą zachowano. Odjazd z Zakopanego o godz. 0,10, przyjazd do Krynicy 8.30. do Nowego Sącza o godz. 6,30. W kierunku odwrotnym odjedzie się z Krynicy o godz. 17,20 w sezonie letnim, a z Nowego Sącza całorocznie o godz. 19.15 i przyjedzie do Zakopanego o godz. 23,45. Przy odjeździe z Nowego Sącza o godz. 7,30 przyjedzie się do Zakopanego o godz. 13,00, przy odjeździe o godz. 16.15, przyjedzie się do Zakopanego o godz. 21.28.

Poprawiono również połączenie N. Sącza i Jasła z Krakowem, przez uruchomienie nowej pary pociągów przyspieszonych lekkiego typu. Przy odjeździe z Jasła o godz. 6,10, z Nowego Sącza 6,40 (z połączeniem od Limanowy i Piwnicznej) przyjedzie się do Krakowa o godz. 10.40. Przy odjeździe z Krakowa o godz. 18.20 pociągiem bezpośrednim, lub o godz. 19,03 poc. posp., przyjedzie się do Nowego Sącza o godz. 22,25, a do Jasła o godz. 22.50.

Nowy rozkład jazdy daje także dogodną wieczorną komunikację wszystkich miejscowości **między Chabówką a Nowym Sączem z Krakowem,** przez to, że pociąg Nr. 1216 odjeżdżający z Nowego Sącza o godz. 16,15 uzyskuje w Chabówce połączenie do codziennego pociągu pospiesznego do Krakowa, przyjeżdżającego tu o godz. 22,10.

Propagandysta

do akwirowania abonentów, inteligentny, zdolny i ruchliwy, znajdzie zaraz zajęcie. Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Propagandysta" do Biura F. Stattera, Kraków, Rynek gł. 3582x

Żydowskie muzeum narodowe

Jak już donosiliśmy, dokonano niedawno w Tel Awiwie otwarcia żydowskiego Muzeum Narodowego. Muzeum mieści się w podarowanej na ten cel willi Dizenhofa i zawiera już wcale pokaźną ilość obrazów najwybitniejszych malarzy żydowskich, w kilkunastu salach.

W związku z otwarciem tego muzeum proponuje tow. dr. I. Schwarzbart na łamach „Chwili", by na podobieństwo Towarzystw Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego, powstały we wszystkich centrach żydowskich Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Narodowego w Tel Awiwie.

—o§o—

Sauerwein o ostatniej fazie Kreugera

Jules Sauerwein, były naczelny publicysta „Matin", znajduje się obecnie w Sztokholmie, gdzie przeprowadza ankietę na temat o śmierci Ivara Kreugera. Na podstawie informacyj zebranych na miejscu, ogłasza Sauerwein w „Paris Soir" artykuł o pełnych napięcia dramatycznego rokowaniach, jakie Kreuger prowadził w Ameryce ze swymi amerykańskimi wierzycielami. — —

Ivar Kreuger chciał dokonać swego ostatniego i największego „Coup", ale natrafił na godnego siebie partnera w osobie pułkownika Blane'a, dyrektora International Telegraph Company. Blane oświadczył Kreugerowi krótko i węzłowato: „Mamy akcepty firmy Ericsson na 11 miljonów dolarów. Teraz dowiadujemy się, że bilans tej firmy zawiera pozycje bardzo problematyczne przedstawiające wartość 27 miljonów dolarów. Dowiedzieliśmy się też, że akcje, które nam pan cedował, nie dają nam wedle prawa szwedzkiego żadnej kontroli nad firmą Ericssona. Poinformowaliśmy o wszystkiem p. Morgana. Pan, panie Kreuger, tak długo nie opuści naszego kraju, dopóki nie porozumie się pan z Morganem co do wysokości odszkodowania, które nam się należy".

Kreuger napróżno protestował. Rokowania trwały tygodniami całemi. Wołano lekarzy dla zbadania stanu umysłowego Kreugera. U Morgana dochodziło do scen dramatycznych. Morgan otrzymał wprawdzie od Kreugera pisemne przyznanie się do winy i wszystkie gwarancje, jakich od Kreugera się domagał, ale Kreuger jest od tego czasu człowiekiem złamanym, którego nazwać już można żywym trupem. — —

Cios śmiertelny zadało mu moratorjum prezydenta Hoovera, które dla Kreugera było ostatecznem przypieczętowaniem jego bankructwa.

—o§o—

W KASIE TEATRU 14 PÖNGÖ I 130 JAJ

Teatrom węgierskim, jak wogóle zresztą teatrom wszędzie na świecie, haniebnie się powodzi. Onegdaj ogłosiła prasa budapeszteńska ciekawy obrazek ilustrujący tragiczną wprost sytuację węgierskich teatrów prowincjonalnych. Do miasteczka Szajol przybył teatr wedrowny, który wystawił jakiś dramat współczesny dość znanego autora węgierskiego. W kasie po rozpoczęciu przedstawienia było 14 pöngö i 130 jaj, tak, że na każdego artystę wypadło jeden pöngö i 14 jaj.

—o§o—

CZECHOSŁOWACJA PRZEPROWADZA REFORMĘ SĄDU PRZYSIĘGŁYCH

Czechosłowackie ministerstwo sprawiedliwości opracowało projekt reformy sądów przysięgłych w Czechosłowacji. Wedle tego projektu, mają przysięgli nietylko decydować o winie, lecz też i o wymiarze kary. Kompetencje prezydenta w sprawie zatwierdzania wyroków śmierci albo też ich przemiany na więzienie mają ulec znacznemu ograniczeniu.

Curie Skłodowska przybywa do Polski

Warszawa, 22. 4. PAT. Prasa podaje, iż przybyć ma do Warszawy p. Marja Curie-Skłodowska. Prawdopodobnie towarzyszyć jej będzie jedna z jej córek. Przyjazd wielkiej uczonej pozostaje w związku z uroczystą inauguracją Instytutu Radowego jej imienia, która odbędzie się w Warszawie w miesiącu maju. Pani Curie-Skłodowskiej towarzyszyć ma również prof. Regand, jeden z najwybitniejszych specjalistów w dziedzinie terapji raka.

Podziękowanie Ukraińców dla Mussoliniego

Warszawa. 23. 4. (N) Przywódca organizacyi ukraińskich pułk. Konowalec wystosował do Mussoliniego telegram, w którym wyraża w imieniu Ukraińców podziękowanie za powzięcie przez Wielką Radę Faszystowską rezolucji, podnoszącej konieczność dokonania rewizji traktatów pokojowych. Ukraińcy spodziewają się, że zainicjowana przez faszystów polityka rewizji traktatów pokojowych, uwzględni także plany ukraińskie w kierunku uzyskania państwa samodzielnego.

Charakterystycznem jest, że organizacje nacjonalistów ukraińskich w innych krajach, wystosowały analogiczne telegramy do Mussoliniego. Również Ukraińcy zamieszkali w Rzymie, wysłali specjalny memorjał do Mussoliniego, w którym poruszają zagadnienia ukraińskie.

Stanowisko Stanów Ziedn. wobec sowietów — bez zmian

Waszyngton 23. 4. (R) Na interwencje przywódcy frakcji demokratycznej senatora Robinsohna w sprawie uznania Rosji sowieckiej, leżącego w interesie handlu amerykańskiego, departament stanu odpowiedział, że warunki, postawione w roku 1922 przez sekretarza stanu Hughesa, pozostają nadal w mocy. **Stanowisko rządu amerykańskiego w stosunku do Rosji sow. pozostaje w dalszym ciągu bez zmiany.**

Straszna katastrofa motocyklowa na G. Śląsku

Katowice. 23. 4. PAT. Dziś popołudniu wydarzyła się na szosie między Królewską Hutą a Katowicami straszna katastrofa motocyklowa, której ofiarą padł zastępca naczelnika wydziału bezpieczeństwa śląskiego urzędu wojewódzkiego Jan Podgórski. Wracał on motocyklem z Królewskiej Huty do Katowic. W pobliżu miejscowości Dębie **w chwili wymijania autobusu zepsuł się motor motocyklu, motocykl zarzucił i jadący został wyrzucony w powietrze, a przy upadku uderzył głową o kamienie, doznając pęknięcia czaszki. Śmierć nastąpiła natychmiast. Zwłoki przewieziono do kostnicy miejskiej.**

„Nie krytykować i nie oddawać się pesymizmowi!"...

Genewa. 23. 4. PAT. Dziś odbyło się śniadanie, wydane przez Związek dziennikarzy akredytowanych przy Lidze Narodów z okazji konferencji rozbrojeniowej. Przy stole honorowym zasiedli m. in.: MacDonald, sir John Simon, minister Zaleski, Grandi, Paul Boncour i wielu innych głównych delegatów na konferencję rozbrojeniową. Wygłoszono szereg mów. Jednak mówcy w dowcipnej formie uchylali się naogół od poruszania drażliwych tematów politycznych, ograniczając się do wezwania prasy, aby nie krytykowała powolności prac konferencji i nie oddawała się pesymizmowi.

Przewodnicząca kongresu indyjskiego skazana na rok więzienia

Londyn 23. 4. (L) Znana poetka indyjska Sarojini Naidu, pełniąca chwilowo funkcje przewodniczącej kongresu indyjskiego, aresztowana wczoraj w Bombaju za wydalenie się z miasta mimo zakazu policyjnego, została skazana dziś na rok więzienia. W Nowem Delhi aresztowany został Malavija, najpoważniejszy kandydat na przewodniczącego kongresu indyjskiego. Aresztowanie nastąpiło za niezastosowanie się do zakazu przyjazdu do Delhi.

WALNE ZGROMADZENIE

„Unji Kredytowej" Spółdzielni z ogr. odpow. w Krakowie

odbędzie się **we czwartek dnia 5 maja 1932, o godzinie 10-tej przedpołudniem,** w biurze adwokata Dra Zygmunta Aronsohna w Krakowie, plac WW. Świętych 11 w Krakowie, z następującym porządkiem dziennym: Sprawozdanie likwidatorów, udzielenie likwidatorom absolutorjum z likwidacji oraz wykreślenie firmy z rej... handlowego. 1042kr

Za likwidatorów: **Dr. Juda Zimmermann** mp.

PANIE ELEGANCKIE i oszczędne kupują najświeższe ... **najkorzystniej** w największym fabr. składzie kapeluszy

S. WIENER, Kraków, Stradom 5

KOBIETY! Bardzo wiele kobiet cierpi na oberwanie wnętrzności, które następuje zwykle po połogach, z ciężkiej pracy, z dźwigania i z wielu innych przyczyn. Otóż kobieta niezawodnie będzie zdrową, chętną do życia i pracy, jeżeli sprowadzi specjalny bandaż przeciw oberwaniu wnętrzności. Przy zamówieniu należy podać miarę w centimetrach (lub nitką) 1. w pasie, 2. wokoło przez brzuch, 3. wokoło podbrzusza, dalej wzrost (niski, wysoki lub średni) ilość przebytych połogów. Należy opisać czy jest niestrawność żołądka, ucisk i bóle ciągnące wewnątrz, bóle w dołku pod piersiami, stan nerwowy, ból głowy, i często nawet oczu, ból w krzyżach, plecach, i pod łopatkami, ból w podbrzuszu lub w pachwinie, ból nogi jednej lub obu nóg itd. Wszystko dokładnie opisać i z całem zaufaniem sprowadzić bandaż czyli specjalny pas brzuszny na gumach, skonstruowany i uzupełniony odpowiednią pelotą stosownie do rodzaju dolegliwości. Cena od 25 do 40 Zł. o nadzwyczajnej konstrukcji cena znacznie wyższa. W dolegliwościach i chorobach z powodu wewnętrznego obniżenia czyli oberwania: żołądka, kiszek, macicy i nerki, żadne lekarstwa nie pomagają lecz tylko chwilowo uśmierzają cierpienia. To też jedynem lekarstwem procz operacji jest zastosowanie bandaża, nabytego u specjalisty bandażysty

M. L. Polaczek w Samborze Nr. 34.

Również i dla mężczyzn dostarcza się specjalne pasy przeciw obniżaniu żołądka, nerki i jelit. Bandaże przepuklinowe zaopatrujące największe i zastarzałe ruptury pępka, brzucha, uda pachwiny i opadniętej już w dół. Pończochy gumowe przeciw żylakom i puchnięciom nóg. Moczniki gumowe dla osłabionych na pęcherz mężczyzn i kobiet do użycia w czasie chodu, pracy, podróży i w czasie spania. Prosto-trzymacze i karektory przeciw zgarbieniu i skrzywieniu kręgosłupa. Protezy sztuczne nogi i ręce dla amputowanych.

Nowoczesne farbowanie włosów przez zwykłe mycie

ORIENT-HENNA-SHAMPOONEM

10 kolorów, od jasnego blond do czarnego, w tem **modne** kolory: złoto blond, tycjan i mahoń. **Wszędzie do nabycia.** Kto chce mieć piękne włosy, niech nadeśle 2·— zł. w znaczkach i poda kolor.

Gen. Przedst. na Polskę: 967m

FR. BOGACZ, Bydgoszcz, Dworcowa 14.

Do trwałego farbowania brwi i rzęs polecam „Maja", do odbarwienia lub pojaśnienia włosów Rose-Henna.

Najtańsza i najmodniejsza Wypożyczalnia książek

„EUROPEJSKA"

w Krakowie, przy ul. Grodzkiej 33

wypożycza już wszelkie nowości polskie, niemieckie i francuskie za niską opłatą miesięczną

Zł 1'50 bez kaucji

Każdą książkę można u nas otrzymać

Sprowadzamy na nasz koszt każdą żądaną książkę

WOLNE POSADY

Drogerja — poszukuje praktykanta z dobrego domu z ukończoną 4-tą wzgl. 6-tą klasą gimnazjalną. — Oferty pod „Praktykant" do Biura ogłoszeń Roth, Tomasza 15. 1045

POSAD POSZUKUJĄ

Obrońca w sprawach karnych, rutynowany, zdolny, mogący samodzielnie prowadzić kancelarję obejmie posadę lub zastępstwo kancelarji adwokackiej — albo przystąpi do spółki. — Zgłoszenia pod „Obrońca" do Biura Stattera, Kraków, Rynek 8. 1043

RÓŻNE

Poszukuję spólnika celem powiększenia hurtownego interesu spożywczego lub wynajmę na ten cel odpowiedni lokal i magazyny w większej miejscowości kąpielowej w Małopolsce. Zgłoszenia pod „interes" do Admin. Now Dziennika 1030kr

Szymon Juugenwirth — rodem z Jaworzna unieważnia zagubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wadowice. 1039kr

ZIOŁA LECZNICZE według przepisów sławnych lekarzy, przeciw chorobom żołądka, kiszek, — płuc, nerwów, wątroby, nerek, pęcherza, hemoroidom, upławom, obstrukcji, kamieniom żółciowym, kaszlowi, astmie, błędnicy, sklerozie, artretyzmowi, reumatyzmowi etc. **Żądajcie bezpłatnej broszury pouczającej!!!!** Adres: Liszki — Apteka. 529p

Żarówki przepalone przyjmujemy do naprawy i wymieniamy na fabrycznie nowe za dopłatą. — **„Technika"** Kraków, dawniej „Triumf" — Kraków, Florjańska 7. Telef. 137-58. 1000

NAPRAWA dywanów kilimów: „Dywan", Tkalnia Dywanów, Kilimów, Kraków—Podgórze, ul. King: 9. Telefon 116-09. 120m

SPRZEDAŻ

Oprawę obrazów, **Lustra** szlifowane poleca Kornhauser, Starowiślna 21. Tel. 171-09 692

Gorsety, opaski, najmodniejsze najtańsze. **„Felicja"** Kraków, Florjańska 2. 1029kr

Gramofony, płyty, instrumenty muzyczne oraz wszelkie części do takowych — poleca najtaniej „Dom Muzyczny" Kraków Meiselsa 5, przecznica ul. Krakowskiej. 1059kr

NIEPRZEŚCIGNIONE w jakości i trwałości, zapewniają „U L T R A" wszystkim 100 proc. powodzeń i zdrowia

Ultra

GUM ... ...?!...

Pyjamy męskie „Zakopane" — w modne pasy 10.50, damskie popelinowe strojne 19.90, dziecięce 4.90. Fabryka bielizny „Paw", Kraków, Florjańska 4. 1044

Rowery kompletne oraz wszelkie części składowe do takowych poleca po najniższych cenach — „Dom Muzyczny" Kraków Meiselsa 5, przecznica ul. Krakowskiej 1058kr

TROCHĘ HUMORU



Panie sąsiedzie, pożycz mi Pan sikawki ogrodnowej, jak pan bedzie gotów z nawodnieniem ogrodu.



Zakład dentystyczny — świetnie zaprowadzony z Kasą, w Małopolsce zach. z urządzeniem lub bez, okazyjnie do sprzedania. Listowne zgłoszenia poważnych reflektantów pod „Uprawniony" do Admin. N. Dz. 1041kr

Okazyjny lokal frontowy przy ruchliwej ulicy handlowej z wystawami oddam na skład konsygnacyjny filji większego przedsiębiorstwa ew. chem. pralni i. t. p. Zgłoszenia do adm. Now. Dziennika pod „Solidny XXII".

GORSETY

(oryg. francuskie fasony) **pasy** lecznicze **napierśniki,** wykonuje pierwszorzędnie

S. i M. LANDAU

1019x **Kraków, Florjańska 16**

Zeszyt trzeci drugiego rocznika

MIESIĘCZNIKA ŻYDOWSKIEGO

pod redakcją **dra ZYGMUNTA ELLENBERGA**

zawiera następującą treść (96 stron):

Michał Brandstätter: J. W. Goethe — w setną rocznicę śmierci.
Aurelja Gottliebowa: Życie i twórczość Maurycego Gottlieba (z reprodukcjami).
Maurycy Gottlieb: Listy.
Roman Brandstaetter: Legion żydowski Adama Mickiewicza III. (dokończenie).
Rafał Buchweitz: Odbudowa gospodarcza żydostwa polskiego, a szkolnictwo zawodowe.
Saul Rieger: Nowe ustawodawstwo szkolne.
Mojżesz Alter: Uczelnia „Tachkemoni" w Warszawie (z cyklu Żydowskie instytuty naukowe w Polsce).
W. Berkelhammer: Manifestacja, której nie było.
Ozjasz Rotenstreich: „Finis Judaeorum"?
H. Pfeffer: Wolter a żydostwo.

Warunki prenumeraty: kwart. zł. 8 — zeszyt pojed. zł. 3. Zamówienia do administracji: Warszawa, Rymarska 8, telef. 115738. — Przesyłki pieniężne na konto P. K. O. 24768. Menora, Sp. Wyd. Warszawa. Redakcja: Łódź, Piotrkowska 90.

Nowootwarty ZAKŁAD KRAWIECKI ANTONI FRENDO

1080kr KRAKÓW, **PAWIA 8**

poleca się najbardziej wymagającej klijenteli. — Jako długoletni przykrawacz firmy Brummer i jako absolwent Akademji Kroju we Wiedniu zdobyłem sztukę kroju, który w niczem nie ustępuje krojowi znanej światowej firmy Kniže.

Dla propagandy ceny b. umiarkowane!

REKLAMA ◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄◄ ►►► DŹWIGNIA HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie z odb. w adm. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK" wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąteczne

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10 — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana